



Krwawe wydarzenia 13 stycznia w tle skandalu prezydenckiego

Wybryki polityczne

Posłowie klubu parlamentarnego konserwatystów oraz liberałów i centrystów demonstracyjnie opuścili salę, gdy z trybuny Sejmu przemówienie wygłaszał prezydent Rolandas Paksas podczas uroczystego posiedzenia wydziału, poświęconego wydarzeniom styczniowym 1991 r.

W swoim przemówieniu prezydent zaznaczył, że tamte wydarzenia miały wyjątkowe znaczenie dla ugruntowania niepodległości Litwy. Rolandas Paksas podkreślił jednak, że kraj nie wszystko jeszcze zrobił dla swoich bohaterów. Akcentowała przede wszystkim niewystarczającą opiekę państwa nad uczestnikami styczniowych wydarzeń, którzy na ołtarzu niepodległości złożyli nie tylko zdrowie, ale często też życie.

Konserwatyści, jak też liberałowie i centryści, zebrani w holu sejmowym słuchali przemówienie prezydenta transmitowane przez lokalną sieć telewizyjną.

W komentarzu dla agencji prasowej wiceprzewodniczący Sejmu liberalny centrysta Gintaras Steponavičius usprawiedliwiał się, że nie muszą słuchać przemówienia prezydenta, ponieważ on „utracił aurytety moralny”.

— On nie szanuje Sejmu oraz skłóca społeczeństwo — twierdził Steponavičius, jeden z najzagorzalszych zwolenników obalenia prezydenta drogą impeachmentu.

Tymczasem ówczesny (w okresie wydarzeń styczniowych) minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas w swoim przemówieniu z trybuny sejmowej skarcił przedstawicieli prasy za niestosowne zachowanie się w tak pamiętnym i ważnym dla Litwy dniu.

Były szef resortu spraw zagranicznych wzywał też do konsolidacji i alegorycznie przestrzegał, że bez jedności fundamenty państwa mogą nie wytrzymać.

— Cóż z tego, że był piękny projekt i powstał wspaniały budynek kościoła w Elektrenai, ale zabrakło w murach cementu i przy większym podmuchu wiatru zawaliło się kilka kolumn kościoła. Musimy zadbać, żeby nie zabrakło cementu w fundamentach państwowości, bowiem nie wiemy, które z jej kolumn — prawicy czy lewicy — legną pierwsze w gruzach przy podmuchu wiatru — powiedział Saudargas.

Natomiast przewodniczący partii konserwatystów poseł Andrius Kubilius tematem swojego przemówienia i tym razem obrał krytykę urzędu prezydenta, czego nawet



Mimo demonstracyjnego opuszczenia sali sejmowej przez konserwatystów oraz liberałów i centrystów większość zebranych powitała prezydenta Rolanda Paksasa z należnym głowie państwa szacunkiem
Fot. ELTA

otwarcie nie ośmielił się zrobić lider konserwatystów Vytautas Litbergis, który z trybuny Sej-

mu przeczytał lakoniczny czterowiersz.
(Dokończenie na str. 2)

Litwa nie weźmie udziału w ćwiczeniach „D-6”

Bez umowy ani rusz

Litwa nie weźmie udziału w międzynarodowych ćwiczeniach likwidacji awarii na platformie naftowej „D-6” w obwodzie kalininogradzkim na Bałtyku, zanim Rosja nie podpisze z Litwą porozumień prawnych o uprzedzeniu o przypadkach zanieczyszczenia morza oraz likwidacji ich skutków i wyrównania strat. Stwierdziła to dyrektorka Departamentu Informacji Kultury MSZ Violeta Motulaitė.

W czerwcu na platformie naftowej „D-6” są organizowane duże międzynarodowe ćwiczenia, w których zamierzają też uczestniczyć obserwatorzy z krajów NATO. Ratownicy będą się uczyli likwidacji skutków awarii wieży naftowej, wyczerpywania rozlanej ropy oraz ewakuacji ludzi.

Jak powiedziała Motulaitė, Litwa wie o tym, że NATO i Rosja planują ćwiczenia w zakresie opanowania kryzysu w pobliżu odwiertu naftowego „D-6”, ale, zdaniem Litwy, przed udziałem w takich ćwiczeniach, należałoby rozstrzygnąć

wszystkie związane z tym sprawy prawne.

„Zbiornik „D-6” znajduje się w odległości zaledwie 7 kilometrów od granicy morskiej Litwy w pobliżu wrażliwej pod względem ekologicznym Mierzei Kurońskiej, figurującej na liście dziedzictwa światowego UNESCO jako unikalny obiekt przyrody. Dlatego też niezbędna jest wspólna litewko-rosyjska ocena wpływu na środowisko oraz porozumienie w sprawie wynagrodzenia strat w przypadku awarii” — powiedziała Motulaitė.

Dyplomatką stwierdziła, że Litwa jest zainteresowana, aby z początku rozpocząć negocjacje w sprawie porozumienia międzyrządowego, a także przygotować wspólny plan likwidacji skutków awarii w pokładach „D-6”, a także dokonać monitoringu fonicznego na Bałtyku w pobliżu pokładów naftowych oraz zatwierdzić ten program monitoringowy już po rozpoczęciu użytkowania zbiornika.

(Dokończenie na str. 2)

Romuald Brazis o losach Uniwersytetu Polskiego w Wilnie

Franchising jako wariant

Zacznijmy od Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, czyli, w wersji oficjalnej, Universitas Studiorum Polona, Universitas Vilnensis koncepcja, dzieje, stan obecny.

Jak dobrze pamiętasz, w lutym 1991 r. chodziliśmy z tobą, jako prezesem ZPL, i panem Henrykiem Sosnowskim, jako prezesem FKPL, do urzędów litewskich z petycją o możliwość powołania polskiej uczelni według nowej podówczas Ustawy o nauce i studiach, zezwalającej na działalność niepaństwowych wyższych uczelni, jak też Ustawy o mniejszościach narodowych, gwarantującej prawo zakładania przez mniejszości własnych instytucji. Odpowiedzi, jakich nam udzielano, były twierdzące, nawet było subsydium rządu RL na zbadanie koncepcji polskiej szkoły wyższej. Postulat jej powołania na Litwie zaczął jednak od początku budzić — i nadal budzi — przeróżne zastrzeżenia. Tym niemniej rejestracja urzędowa osobowości prawnej pod nazwą łacińską nastąpiła w 1998 roku, chociaż w ra-

mach Ustawy o instytucjach publicznych. Od tamtego czasu, nie mając pełnych uprawnień akademickich, prowadzimy działalność tylko wspomagającą kształcenie wyższe.

Mimo to jednak Universitas może się pochwalić sporymi osiągnięciami.

Dzięki wsparciu ze strony Polaków w szerokim świecie, mamy dziś budynki, pracownie komputerowe, zbiory biblioteczne, z których korzystają również studenci litewskich uczelni, doświadczenie pracy — czasem gorzkie, ale też cenne. W porównaniu do naszego listu intencyjnego z 1991 r., mamy obecnie osobowość prawną — liczący się ośrodek międzynarodowych konferencji naukowych z wydawnictwem, własny dorobek naukowy i dydaktyczny. W ciągu minionych lat z naszej oferty edukacyjnej skorzystało kilkaset osób, dochodząc przez nasze progi do dyplomów magistra i nawet doktora nauk.

(Dokończenie na str. 8)

“Kurier Wileński”
można nabyć
w sklepach

MI
MA
MEDIA

MA
IMA
SAULUTĖ

W NUMERZE

Gospodarka — 3

Dodatkowa linia

Od jutra w Wilnie na trasie Fabianiszki-Dworzec kolejowy znacznie dodatkowo kursować autobus nr 53A. Jednocześnie skróci się linia autobusu nr 49.

Świat — 4

Wirusowa choroba
zagrozi ludziom

Testy laboratoryjne przeprowadzone przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) potwierdziły, że w Wietnamie w ostatnim czasie trzy osoby zmarły na ptasią grype — błyskawicznie rozprzestrzeniając się zakaźną chorobę wirusową, do tej pory zagrażającą tylko ptakom.

Praworządność — 5

Nowa polityka

W areszcie śledczym-więzieniu na Łukiszkach zmniejszyła się liczba skazanych na dożywocie. Po wejściu w życie nowej polityki karnej, jeszcze dwóch więźniów skazanych za morderstwo może wyjść na wolność: Sąd Apelacyjny wymierzył im terminowe kary pozbawienia wolności — po 20 lat.

Zdowie — 6

Najbardziej cierpią
głowa i ręce

Aktywność fizyczna — to podstawowy sposób, by zachować zdrowie, ale jednocześnie towarzyszą mu różnego rodzaju urazy.

Sentencja

Gdyby ustanowić święto
słuchania cudzych argumen-
tów?

IRZYKOWSKI



Tragedia najnowszej historii Litwy

Niezagojona rana

Trzydzieści lat temu — w nocy na 13 stycznia na Litwie dokonano krwawej próby przewrotu komunistycznego.

Wówczas wojsko sowieckie, KGB i partia komunistyczna postanowiły zdławić nowo narodzony litewski ruch narodowościowy, obraną Radę Najwyższą — Sejm Restytucyjny i opanować „buntowniczą i separatystyczną Litwę”.

11 stycznia 1991 roku Dom Prasy, w którym mieściła się również redakcja „Kuriera Wileńskiego”, „poszedł jako pierwszy”. Pracownicy wszystkich dzienników zostali wyrzuceni na bruk.

Potem przyszła kolej na Litewskie Radio i Telewizję. W nocy na 13 stycznia komandosi z sowieckich oddziałów szturmowych „Alfa” rzucili się do ataku na Wieżę Telewizyjną w wileńskich Karolinkach. Do szturm użyto transporterów opancerzonych i nawet czołgów. Użyto nie zważając na to, że Wieży przyszło bronić tysiące bezbronnnych ludzi. W tym samym czasie tysiące ludzi przyszło bronić demokratycznie obranego parlamentu litewskiego. Bezbronni przeciwko czołgom...



Tysiące ludzi przyszło bronić demokratycznie obranego parlamentu litewskiego
Fot. ELTA

Wieżę zajęto. Mimo wszystko komunistycznym władzom Litwy nie udało się zniszczyć litewskiego radia i telewizji. Niedługo prawdę o okrucieństwach komandosów można było usłyszeć ze stacji radiowej w Sitkūnai rejonu kowieńskiego, odżyła kowieńska redakcja Litew-

skiego Radia i Telewizji. Transmisje z Kowna zaczęło retransmitować wiele znanych stacji światowych, co „przyspieszyło” komendę z Moskwy zostawić buntowniczą Litwę w spokoju — kosztem 14 zabitych osób i ponad tysiąca rannych.

Paweł Kobak

Odmówił przyjęcia medalu

Policzek prezydentowi

Dekorowanie medalami „13 Stycznia” podczas obchodów wczorajszej rocznicy nie obeszło się bez politycznego ekscesu wywołanego skandalem wokół prezydenta Rolandasa Paksasa. Jeden z nagrodzonych, działacz partii konserwatystów, demonstracyjnie zrezygnował z przyjęcia odznaczenia z rąk prezydenta.

Z okazji święta obrońców ojczyzny prezydent Litwy Rolandas Paksas odznaczył medalami „13 Stycznia” 127 obywateli Litwy. Osoby te w okresie styczeń-wrzesień 1991

roku aktywnie uczestniczyły w obronie wolności i niepodległości Litwy. Wśród nagrodzonych są: prawnicy, dziennikarze, lekarze, pracownicy systemu ochrony kraju, byli ochotnicy, emeryci z Wilna, Kowna, Trok, Możejek, Pren oraz wielu innych miejscowości. Na ceremonię wręczenia medali w sumie nie przybyło 26 nagrodzonych.

Jak motywował swoją decyzję Viktoras Kaminskas, 63-letni elektryk z Kowna, „nie mogę przyjąć odznaczenia z rąk kłamiącego prezydenta. To byłoby zbeszczeszczaniem pamięci poległych”. Ka-

minskas nie zrezygnował z samego medalu, ale postanowił odebrać go w innych okolicznościach.

Prezydenta nie zdziwił podobny gest ze strony kowieńskiego konserwatysty. Jego zdaniem taka sytuacja była do przewidzenia, ponieważ na ceremonię zebrała się niezwykle duża ilość dziennikarzy. „Myślę, że po pewnym czasie inaczej on będzie odbierał te wydarzenia i poczuje pewną niezręczność” — skomentował zachowanie się Kaminskasa prezydent Rolandas Paksas.

Opr. R. M.

Krwawe wydarzenia 13 stycznia w tle skandalu prezydenckiego

Wybryki polityczne

(Dokończenie ze str.1)

Z kolei przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas, jakby w rezonansie do przemówienia prezydenta, akcentował zasługi (co prawda w czasie przyszłym) Sejmu wobec bohaterów stycznia 1991 roku. Mówił o poprawkach do ustaw, na mocy których w przyszłości bohaterowie krwawych wydarzeń 13 stycznia i ich rodziny będą mieli większe gwarancje socjalne.

Paulauskas również przypo-

mniał, że kraj czekają wybory parlamentarne i, jakby kampania wyborcza była już rozpoczęta, apelował do rozważności wyborców, by nie głosowali na tych, którzy bezpodstawnie obiecują poprawę sytuacji.

Podczas wczorajszego uroczystego posiedzenia Sejmu z okazji 13 rocznicy wydarzeń 13 stycznia niestosowności oraz demarche, obok wyjścia z sali prawicy, było wiele. Tak na przykład poseł Aloyzas Sakalas, który w listopadzie kie-

rował specjalną komisją sejmową badającą domniemane zagrożenie bezpieczeństwu narodowemu w związku z podejrzeniami powiązań otoczenia prezydenta Rolandasa Paksasa ze służbami specjalnymi Rosji oraz nawet rosyjską mafią, demonstracyjnie nie podniósł się z fotela poselskiego, jak tego nakazuje etyka, gdy na salę wchodził i potem ją opuszczał prezydent Rolandas Paksas.

Stanisław Tarasiewicz

Litwa nie weźmie udziału w ćwiczeniach „D-6”

Bez umowy ani rusz

(Dokończenie ze str.1)

Litwa jest zaniepokojona sprawą bezpieczeństwa „D-6” i twierdzi, że możliwe przypadki rozlania się ropy mogą zburzyć system ekologiczny Mierzei Kurońskiej, włączonej na listę dziedzictwa światowego UNESCO.

Przedsiębiorstwo „Lukoil-Kaliningradmorneft”, będące filialną

spółką rosyjskiego olbrzyma naftowego „LUKoil”, w kwietniu tego roku zamierza przystąpić do użytkowania tego zbiornika naftowego. Według wstępnych danych rocznie będzie się tu wydobywać około 600 tys. ton ropy.

Pokłady naftowe „D-6” (Krawcowskoje) zostały wykryte w 1983 r. i są największe na szelfie morskim w sąsiedztwie obwodu kali-

ningradzkiego. Pokłady znajdują się w odległości 23 km od Mierzei Kurońskiej i 5 km od granicy morskiej z Litwą.

Eksperti UNESCO, którzy na początku listopada zapoznali się z danymi technicznymi zbiornika, przyznali, że „D-6” stanowi zagrożenie ekologiczne dla parku narodowego Mierzei Kurońskiej.

(BNS)

Kalejdoskop aktualności

Kubilius nawołuje do walki z nowym zagrożeniem

Podczas obchodów w Sejmie Dnia Obrońców Wolności lider opozycyjnego Związku Ojczyzny parlamentarzysta Andrius Kubilius wezwał do walki z nowym zagrożeniem wolności — „okupacja umysłów” obywateli.

„Dziś zaczynamy rozumieć, że dla zniszczenia wolności nie są potrzebne czołgi. Naród traci wolność nie tylko wtedy, gdy jego ziemia jest okupowana, lecz i wtedy, gdy okupowane są umysły jego obywateli” — powiedział. „W swoim czasie naszymi myślami chciał zaważać Kreml, a dziś — olbrzymie, praktycznie niekontrolowane pieniądze, przeznaczone na reklamę polityczną. A i te pieniądze, jak wykazał obecny kryzys, są spod znaku Kremla” — dodał konserwatysta.

Rosyjski kapitał nie wpływa na ekonomikę

Kapitał rosyjski nie wpływa na litewską ekonomikę, a obecny skandal polityczny, aczkolwiek wpływający negatywnie na rozwój kraju, nie zepchnął Litwy z pozycji lidera regionu, twierdzi premier Algirdas Brazauskas.

„Ani sowieckie, ani rosyjskie pieniądze nie mają wpływu na nasze życie, na naszą gospodarkę” — powiedział wczoraj premier w wywiadzie dla Radia Litewskiego. Zaznaczył on, że inwestycje Rosji na Litwie pod względem objętości zajmują szóste, bądź siódme miejsce, natomiast na pierwszych miejscach wśród inwestorów mocno się ugruntowały państwa zachodnie.

Skutki mogą być opłakane

Liberalni centryści żądają, aby rząd nie zaaprobował propozycji budowy elektrowni wodnej w pobliżu Olity.

Taka propozycja została odnotowana w projekcie rezolucji sejmowej, którą wczoraj w sekretariacie posiedzeń sejmowych zarejestrował liberalny centrysta Algis Kašėta. Elektrownię wodną w pobliżu Olity proponuje zbudować zamknięta spółka akcyjna „Karolinos HES”. Jak twierdzi Kašėta, zaaprobowanie przez rząd propozycji zatamowania Niemna w Dzukii i zbudowania tam elektrowni wodnej byłoby opłakane w skutkach. „Zginęłyby dziesiątki kilometrów kwadratowych unikalnych, objętych ochroną, rekreacyjnych lasów i łąk nadniemeńskich, ucierpiałby krajobraz, zostałyby zagrożone grodzisko merkińskie” — powiedział Kašėta.

Odbuduje się zabytkową dzwonnice

W stolicy ma być odbudowana 15-wieczna dzwonnica klasztoru Franciszkanów, która w 1873 r. została wyburzona na zlecenie administracji carskiej. Odbudowa tego zabytku architektury dokonana zostanie w ramach realizacji programu restytucji ważnych zabytków historycznych „Wilno, którego nie ma”.

Kosztorys odbudowy dzwonnicy sięga 1,2-1,3 mln litów, a ma być ona dokonana za środki prywatnych inwestorów. Jak świadczy zachowana ikonografia, była to olbrzymia, charakterystyczna dla litewskiego gotyku budowla, wznosząca się przy wschodnim murze kościoła przy ul. Franciszkanów. Miała ona wspólne cechy stylistyczne zarówno z kościołem Bernardynów, jak też ze skromniejszą gotycką dzwonnica klasztoru Bazylianów.

Nowe wymagania — od 1 kwietnia

1 kwietnia br. wejdą w życie nowe wymagania norm higieny, reglamentujące wykorzystanie i trafienie na rynek naturalnej wody mineralnej i źródlanej.

Jak informuje Ministerstwo Zdrowia w rozpowszechnionym komunikacie prasowym, zdaniem ekspertów Unii Europejskiej, niektóre obowiązujące obecnie na Litwie założenia i wymagania norm higieny wobec naturalnej wody mineralnej i źródlanej nieco kolidują z założeniami UE.

Zawiniła mgła

Na Lotnisku Wileńskim wczoraj z powodu złych warunków atmosferycznych nie lądowały samoloty.

W południe odwołano lądowanie samolotów z Amsterdamu, Frankfurtu, Sztokholmu i Wiednia, niektóre samoloty powróciły, a niektóre wylądowały w Kownie bądź w Rydze. (BNS)

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopotek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Jan Sienkiewicz — społeczeństwo, Irena Mikulewicz — Samo życie, Robert Mickiewicz — praworządność, Waleri Dunowski — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajackowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipiowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guscza — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Żdanowicz

Wydawca VĮ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Mleko z Koleśnik — do Unii Europejskiej

Przygotowania do konkurencji

Czy sołecznicy gospodarze gotowi są do pracy w warunkach ostrej konkurencji unijnej? Kto od początku poważnie się zabrał do gospodarowania, niewątpliwie gotów jest stoczyć walkę o przetrwanie na rynku europejskim. Jednym z takich farmerów jest Mieczysław Sakowicz z Koleśnik. Wybrał on najtrudniejszy kierunek — hodowlę bydła mlecznego.

W 1998 r. zastanawiałem się, czym się zająć, aby gospodarstwo dało efekt — wspomina pan Mieczysław. Znajomi podpowiedzieli: najlepszym biznesem jest produkcja mleka. A więc podjąłem decyzję. Miałem dwie własne krowy, dokupiłem jeszcze 6. Zaczęłem rekonstruować pomieszczenia byłych sowchozowych warsztatów — opowiada Mieczysław Sakowicz.

I gospodarzowi powiodło się. Został zauważony i włączony do programu współpracy rejonu z ówczesnym województwem łomżyńskim.

W ramach pomocy naszym gospodarzom oddział Wspólnoty Polskiej w Łomży, przede wszystkim z inicjatywy już nieżyjącego dr Stypuły, wiele zrobił, aby postawić na nogi gospodarstwa, mówi prze-

wodniczący rejonowego oddziału ZPL Zdzisław Palewicz. Gospodarzy skierowano do Polski na szkolenia.

W tych latach rozpoczęła się ścisła współpraca Centrum Poradnictwa Rolniczego w Szepietowie z odpowiednią służbą w Sołecznikach — wspomina kierowniczka tej służby Zinaida Kiszczenko. Gospodarz Sakowicz również był na takich szkoleniach. A w 1999 r. inżynier Wojciech Derengowski z Szepietowa przybył do Koleśnik i po pewnym czasie sporządził biznesplan dla Sakowicza na okres 5 lat. Zgodnie z tym planem pełną moc gospodarstwo miało osiągnąć w br., produkując 120 tys. ton mleka rocznie.

Więcej krow — więcej mleka

Gospodarz aktywnie się zabrał do realizacji planu biznesu. I należy przyznać, że nieźle mu się wiodzie. W ub. roku sprzedał 100 ton mleka. Mówi, że musiał sporo popracować, potrzeba było dużo wiedzy i entuzjazmu. Zgodnie z planem początkowo zrekonstruował pomieszczenia byłych sowchozowych warsztatów. Rekonstrukcja trwa nadal z uwzględnieniem stan-

dardów Unii Europejskiej. Drugim problemem jest utworzenie stada bydła mlecznego wysokiej wydajności. Zaczął od 8 krow, a dziś ma prawie 40. Dwa lata temu kupił cztery cielice holsztyńskiej rasy, a rok temu — sześć byczków tej rasy. W ub. roku nabył 10 rasowych cielic. Otrzymał już od nich i wyhodował przychowek, który dostarcza mleka, poza tym dorasta młode bydło. W ten sposób w tym roku ferma Sakowicza już liczy 60 dojnych krow.

Aby ruszył ten mleczny biznes, potrzebne były pieniądze. Gospodarz przyznaje, że miał z tym największy problem. Pożyczał pieniądze u ludzi. Zaciągnął pożyczkę w mleczarni. Firmy dawały towary na kredyt itp. Zgodnie z planem w rozwój fermy w ciągu 5 lat należy zainwestować ponad 300 tys. Lt. Jak powiedział Sakowicz, do końca ub. roku wykorzystał już 70 proc. inwestycji. A ponieważ plan realizował w ramach Funduszu Pomocy dla Wsi, państwo zwróciło gospodarzowi część inwestycji. W ciągu 4 lat powróciło mu ponad 70 tys. Lt, co zdaniem Sakowicza jest dla niego wielkim wsparciem materialnym i moralnym.

Nie zatrzymać się na półmetku

„Niektórzy gospodarze, którzy w swoim czasie wygrali konkurs na udział w Funduszu Pomocy dla Wsi, zarzucili pracę, swój biznes — mówi Sakowicz. — Ja rzetelnie ustosunkowałem się do sprawy i uważam, że dobrze na tym wyszedłem”.

Przyznaje, że wątpliwości miał duże. Zwłaszcza, gdy w swoim czasie spadły ceny na mleko. Kierownik wydziału rolnego Stanisław Lebedź uprzedził: „Nie popełnij błędu, nie zatrzymuj się, masz uregulowaną produkcję mleka i wygrasz”.

„Popierali mnie też inni ludzie — wspomina pan Mieczysław. — Np. ówczesny mer rejonu Józef Rybak zaglądał do gospodarstwa, popierał moralnie”. Z trudem przetrwał okres niskich cen mleka, a teraz jest lżej. Za litr wypada ponad 60 ct. Gospodarz z Koleśnik przygotowuje się też do konkurencji unijnej. Przyznaje jednak, że i tu głównym problemem będą pieniądze. Dla normalnej pracy według unijnych standardów musi jeszcze wiele zainwestować i zrobić. Jego gospodarstwo jest dopiero na półmetku.

Program maksimum — 100 krow

W ciągu tych lat gospodarz założył niezłą bazę paszową. Zasiał 50 ha nowych łąk, ma dobry plon kukurydzy. Pasze oraz rasowe bydło pozwoliły mu szybko zwiększyć wydajność gospodarstwa. Jeśli w 1998 r. rocznie od krowy otrzymywał 2700-3000 litrów mleka, to w roku ubiegłym średnio po 5500 od każdej krowy. A propos, trawy na jego polach rosną europejskie — sprowadzone z Danii i Holandii.

Program maksimum, do którego zmierza gospodarz — to rozszerzenie pogłowia do 100 krow. W tym celu należy jeszcze poszerzyć fermę. Pomieszczenie do dojzenia mieści obecnie 6 krow, a powinno zmieścić 10. Aktualny jest problem usuwania obornika. Jak twierdzi pan Sakowicz, liczące 100 krow gospodarstwo umożliwi konkurencję w Unii Europejskiej, zapewni dochód, nabycie lepszego sprzętu i wyposażenia. Ile zapewni miejsc pracy? Obecnie w fermie pracuje 6 osób, a gdy się maksymalnie rozbuduje, zatrudni co najmniej 12, co jest również istotne dla takiej wsi, jak Koleśniki.

Piotr Ryngiewicz

Zmieniają się niektóre trasy autobusów wileńskich

Dodatkowa linia

Od jutra w Wilnie na trasie Fabianiszki-Dworzec kolejowy zacznie dodatkowo kursować autobus nr 53A. Jednocześnie skróci się linia autobusu nr 49. Będzie on kursował od ronda w Fabianiszkach tylko do przystanku „Żalgiris”.

Jak poinformował „Kurier” starszy pracownik wydziału ruchu drogowego Wileńskiej Zajezdni Autobusowej Sigitas Boreika, powyższa zmiana jest wywołana zarówno sytuacją ekonomiczną, jak też troską o pasażerów. Kursujący dotąd autobus nr 49 na trasie Fabianiszki-Karolinki nie był funkcjonalny, ponieważ nie był dostatecznie obciążony. Większość pasażerów z Fabianiszek jechała tylko do przystanku Aparatury Paliwowej lub „Żalgirio”. Dlatego właśnie skrócimy tę linię do przystanku „Żalgirio” i dodatkowo uruchomiliśmy nr 53A, który pojedzie z Fabiani-

szek ulicami: Gelvonų, Ozo, Kalwaryjską do Zielonego Mostu i rondo będzie miał przy placu Łukiskim. Odtąd więc Fabianiszki będą miały dwie linie autobusowe kursujące do placu Łukiskiego (nr 40 i nr 53A). Pasażerów należy też uczulić, że w związku z tymi zmianami, zmieni się też rozkład jazdy autobusu nr 53.

Fabianiszki i Szeszkinia są chyba jedynymi dzielnicami stolicy, które mają najgorsze rozwiązanie pod względem transportu chociażby dlatego, że są skazane tylko na autobusy. Do dziś dzielnice te nie mają bezpośredniego połączenia (jedynie autobusiki komercyjne) z Antokolem, Zwierzyncem, zle jest też połączenie z Santoryszkami, Jerozolimką, innymi dużymi dzielnicami miasta.

— Czy w przyszłości coś się w tej kwestii zmieni i czy nie planuje się podwyżki cen na bilety? —



W najbliższym czasie nie planuje się żadnych podwyżek za przejazd — powiedział Sigitas Boreika

Fot. ELTA

zapytaliśmy Sigitasa Boreikę.

— Trudno jeszcze coś prognozować, ale uporaliśmy się już z zadłużeniami, w najbliższych dniach mamy też otrzymać dodatkowe

pieniądze od samorządu. Za te pieniądze zakupimy nowe autobusy i możliwe, że w przyszłości uda się uruchomić jeszcze jakieś nowe linie. Czytelników „Kuriera” chcę

też uspokoić, że w najbliższym czasie nie planuje się też żadnych podwyżek za przejazd — powiedział Sigitas Boreika.

Julitta Tryk

Kursy walut

Dane na 13 stycznia 2004 r.

Gotówka	Najdrożej skupują	Najtaniej sprzedają
1 euro (EUR)	3,44 Lt	3,45 Lt
	Vilniaus bankas, Nord/LB Lietuva Šiaulių bankas, Ūkio bankas, Parex,	Parex
1 dolar amerykański (USD)	2,68 Lt	2,72 Lt
	Snoras, Vilniaus bankas, Parex, Šiaulių bankas, Ūkio bankas, Kredit Bank SA Nord/LB Lietuva	Snoras, Parex, Nord/LB Lietuva
1 złoty polski (PLN)	0,73 Lt	0,74 Lt
	Šiaulių bankas, Ūkio bankas	Parex
1 rubel rosyjski (RUR)	0,08 Lt	0,13 Lt
	Šiaulių bankas,	Snoras

Oszczędności

Dane na 13 stycznia 2004 r.

Najwyższe oprocentowania roczne depozytów ludności			
Lokaty	3 miesiące	6 miesięcy	12 miesięcy
Lity (LTL)	3,10%	3,40%	4,00%
Minimalny wkład — 500	Snoras		
Euro (EUR)	3,10%	3,40%	4,00%
Minimalny wkład — 125	Snoras		
Dolary amerykańskie (USD)	1,80%	2,10%	2,20%
Minimalny wkład — 125	Snoras		

Polska

LPR boi się kontroli

Liga Polskich Rodzin apeluje do premiera Leszka Millera, aby nie dopuścił do kontroli, jakie w polskich przedsiębiorstwach mięsnych i mleczarniach mają prowadzić eksperci Unii Europejskiej.

Lider LPR Roman Giertych powiedział we wtorek w Sejmie, że takie inspekcje, zgodnie z prawem międzynarodowym, powinny być poprzedzone zasadą wzajemności. „Dlatego zwracam się do rządu Leszka Millera, aby poprosił tę komisję, by raczyła opuścić terytorium RP” — podkreślił. Według polityka LPR, zadaniem kontroli „jest wskazanie do zamknięcia tych przedsiębiorstw, które mają polski kapitał, tak aby zostały tylko przedsiębiorstwa rolne czy przetwórcze, które mają kapitał zagraniczny”.

Miller przed sąd

Kilkunastu działaczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Łódzkiem domaga się, aby przewodniczący partii, premier Leszek Miller, i lider łódzkiego SLD Krzysztof Makowski stanęli przed wojewódzkim sądem partyjnym.

Działacze zarzucają Millerowi m.in. brak realizacji programu SLD w dziedzinach gospodarki, finansów i służby zdrowia. Z kolei Makowski, ich zdaniem, „prowadzi niezgodną ze statutem partii politykę kadrową”.

Kaczyński wyciągnie wnioski

Będą wyciągnięte daleko idące wnioski personalne w służbach odpowiedzialnych za oczyszczanie miasta — zapowiedział wczoraj prezydent Warszawy Lech Kaczyński w odpowiedzi na pytanie o poniedziałkowy paraliż komunikacyjny w stolicy.

W poniedziałek, po tym, gdy spadł śnieg, przez wiele godzin w całej Warszawie trwał komunikacyjny paraliż: samochody stały w kilometrowych korkach, autobusy nie radziły sobie na stromych ulicach, doszło do ponad 200 kolizji, wielu pieszych trafiło do szpitala ze złamaniami kończyn. Opady śniegu trwały przez cały dzień.

Litwini upamiętnili tragedię

Litwini z Puńska (Podlaskie) upamiętnili wczoraj 13. rocznicę tragicznych wydarzeń pod wieżą telewizyjną w Wilnie.

Zorganizowali też uroczystości oraz apele w szkołach, gdzie uczy się najwięcej uczniów narodowości litewskiej. Puńsk jest nazywany stolicą Litwinów w Polsce. Społeczność litewska stanowi w tej gminie aż 80 procent. Szacuje się, że w Polsce mieszka kilkanaście tysięcy osób narodowości litewskiej, z czego blisko 10 tysięcy w powiecie sejneńskim, w województwie podlaskim. Jednak według ostatniego spisu powszechnego, którego wyniki są podważane przez organizacje mniejszości narodowych z Podlasia, mniejszość litewska w Polsce liczy około 5,8 tys. osób.

Wietnam: Trzy osoby zmarły na ptasią grypę

Wirusowa choroba zagraża ludziom

Testy laboratoryjne przeprowadzone przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) potwierdziły, że w Wietnamie w ostatnim czasie trzy osoby zmarły na ptasią grypę — błyskawicznie rozprzestrzeniając się zakaźną chorobę wirusową, do tej pory zagrażającą tylko ptakom.

W Hanoi podawano wcześniej, iż choroba ta spowodowała najprawdopodobniej śmierć 12 osób. Ofiary to w większości dzieci. Z komunikatu WHO, opublikowanego wczoraj w Bangkoku, wynika jednak, że Organizacja potwierdziła obecność wirusa powodującego ptasią grypę — o kodowej nazwie H5N1 — jedynie u trzech zmarłych: dwojga dzieci i jednej osoby dorosłej, mieszkańców Hanoi.

Zarazek ptasiej grypy dziesiątkuje obecnie ptaki na fermach drobiowych w innych krajach Azji — w tym w Korei Południowej, Japonii, na Tajwanie i w Wietnamie.

Władze wietnamskie z powodu epidemii ptasiej grypy musiały zlikwidować już ponad 700 tysięcy kurcząt w fermach na południu kraju, głównie w prowincjach Tien Giang i Long An.

Specjalna ekipa WHO bada obecnie w Wietnamie możliwości przeniesienia się ptasiej grypy na ludzi. Przedstawiciel WHO, Peter Cordingley powiedział wczoraj w regionalnym centrum organizacji w Manili, że jakkolwiek prowadzone są dokładne badania, nic do tej pory nie wskazuje na to, by ptasią grypę mogła masowo zaatakować

ludzi. Przypadki przeniesienia zarazka na człowieka są niezwykle rzadkie — powiedział Cordingley. W czasie epidemii ptasiej grypy w Hongkongu w 1997 i 1998 r. zarażono się nią i zmarło na tę chorobę sześć osób i — według WHO — są to jedyne znane tego rodzaju przypadki. Brak natomiast danych, mogących świadczyć o przeniesieniu zarazka z człowieka na człowieka.

W ostatnich tygodniach z powodu epidemii ptasiej grypy masowo wybijane są ptaki na fermach drobiowych w innych krajach azjatyckich. W Korei Południowej i na Tajwanie wybito setki tysięcy kurczaków, wstrzymując eksport drobiu. W Japonii, gdzie ptasią epidemię notowano po raz ostatni w 1925 roku, w zeszłym tygodniu zlikwidowano ponad 30 tysięcy kurcząt na fermach, gdzie padło już sześć tysięcy kurczaków.

Podobna epidemia wiosną zeszłego roku zagoziła Europie, gdzie dotknęła hodowców drobiu w Niemczech, Holandii i Belgii. Jak wynika z szacunków brytyjskiej sieci BBC, zlikwidowano w tych krajach ponad dwadzieścia milionów zagrożonych ptaków.

Spośród państw azjatyckich Tajlandia — ważny producent drobiu w Azji Południowo-Wschodniej podała wczoraj, że jej fermy drobiowe są całkowicie wolne od ptasiej grypy — zanotowano tam natomiast przypadki ptasiej cholery. Od listopada zlikwidowano na fermach tajlandzkich setki tysięcy chorych na cholere ptaków.



Władze wietnamskie z powodu epidemii ptasiej grypy musiały zlikwidować już ponad 700 tysięcy kurcząt w fermach na południu kraju Fot. EPA-ELTA

Irak: Katastrofa amerykańskiego śmigłowca

Niebezpieczny region

Amerykański śmigłowiec bojowy Apache, którego załogę stanowią zwykle dwie osoby, rozbił się wczoraj w rejonie na zachód od Bagdadu. Rzecznik sił USA, podpułkownik Dan Williams powiedział, że nie zgłoszono ofiar w ludziach.

Nie wiadomo na razie, co było przyczyną katastrofy. „Ze wstępnych informacji wynika, że możliwe jest, iż śmigłowiec został zestrzelony albo przynajmniej był ostrzelany przez wroga” — powiedział

rzecznik. Śmigłowiec rozbił się koło miejscowości Habanija, ok. 80 kilometrów na zachód od irackiej stolicy, w rejonie, w którym często dochodzi do ataków na siły koalicji.

Jest to już trzeci śmigłowiec, stracony przez Amerykanów w tym regionie w ciągu niespełna dwóch tygodni. 8 stycznia dziewięciu żołnierzy USA zginęło, kiedy ich śmigłowiec Black Hawk został zestrzelony pociskiem raketowym koło Faludży.

2 stycznia, również koło Falu-

dży, odległej od Habaniji o 20 kilometrów, zestrzelony został śmigłowiec Kiowa Warrior. Zginęła 27-letnia kapitan Kimberly Hampton (pierwsza amerykańska pilotka, która poległa w Iraku), drugi pilot został ranny.

Nie ustają niepokoje w mieście Kut w polskiej strefie stabilizacyjnej Iraku, gdzie w poniedziałek siedem osób zostało lekko rannych podczas manifestacji bezrobotnych. Wczoraj ukraińscy żołnierze znowu strzelali w powietrze, aby rozpedzić

tłum; Irakijczycy rzucali granatami i kamieniami. Kilka osób odniosło obrażenia. Niespokojnie jest także w sunnickiej Faludży. Setki mieszkańców miasta znanego z antyamerykańskich nastrojów demonstrowały tam w proteście przeciwko aresztowaniu młodej kobiety. Po pięciu godzinach została zwolniona, ale Irakijczyków rozżościało, że żołnierze USA zabrali 17-latkę z domu pod nieobecność męża. Rodzina mówi, że kobieta jest w szpitalu w stanie szoku.

Chiny: Kolejny przypadek SARS

Powrót epidemii?

U kelnerki w Kantonie na południu Chin ostatecznie potwierdzono SARS (nietyczne zapalenie płuc) — poinformowała wczoraj telewizja kablowa w Hongkongu.

Jest to już drugi potwierdzony przypadek tej choroby w Chinach w ciągu kilku dni, po półrocznej przerwie od czasu epidemii z 2003 r. Informację o chorej kelnerce telewizja Hongkongu podała, powołując się na źródła w chińskim Ministerstwie Zdrowia. Na SARS zachorował też pracownik telewizji w Kantonie.

Wcześniej tego dnia agencja Xinhua podała, że pacjent, hospitalizowany z podejrzeniem SARS, ma faktycznie zapalenie płuc, lecz w żaden sposób nie związane z koronawirusem, powodującym SARS. Potwierdziły to specjalistyczne testy.

SARS pojawił się w Chinach w końcu 2002 roku — następnie, w zeszłym roku, na chorobę tę zapadło w 30 krajach na świecie ponad osiem tysięcy osób; ok. 800 zmarło, w tym 350 w Chinach. Chińskie władze poważnie obawiają się powrotu epidemii.

Rosyjskie MSZ grozi Gruzji

„Daleko idące konsekwencje”

Rosyjskie MSZ w ostrej formie przestrzegło wczoraj Gruzję przed jakimikolwiek działaniami przeciwko bazom wojsk rosyjskich, rozmieszczonym w tym kraju.

„Władze gruzińskie powinny zrozumieć, że wszelkie prowokacje przeciwko rosyjskim bazom i obywatelom Rosji na terytorium Gruzji miałyby daleko idące konsekwencje” — napisało MSZ na swojej stronie internetowej. Komunikat ministerstwa, który opublikowano po wezwaniu do jego siedziby ambasadora Gruzji Zuraba Abaszidze, jest reakcją na wypowiedź jednego z gruzińskich polityków.

Lider Frontu Narodowego Gruzji

Nodar Natadze powiedział, że Gruzini „mogą podjąć wszelkie działania, które zmuszą Rosję do wycofania z Gruzji swoich baz” w Batumi i Achaikalaki. Rosja odebrała to jako wezwanie do aktów dywersyjnych.

Kwestia baz jest jednym z głównych tematów w stosunkach rosyjsko-gruzińskich. Na szczycie OBWE w Stambule w 1999 roku Moskwa zobowiązała się do wycofania swych żołnierzy z Gruzji do końca roku 2003. Przed tym terminem zlikwidowała dwie bazy. Moskwa mówi, że ze względów finansowych nie jest w stanie wycofać się w ciągu trzech lat i proponuje termin 10-11-letni. Gruzja obstaje przy terminie 3-letnim.

Dwóm skazanym na dożywocie zmniejszono kary

Nowa polityka

W areszcie śledczym-więzieniu na Łukiszkach zmniejszyła się liczba skazanych na dożywocie.

Po wejściu w życie nowej polityki karnej, jeszcze dwóch więźniów skazanych za morderstwo może wyjść na wolność: Sąd Apelacyjny wymierzył im terminowe kary pozbawienia wolności — po 20 lat.

Przenieść do innych cel

Tzw. cele śmiertelników na Łukiszkach opuścili sądzeni w 1993 r. za zabójstwo dwóch mieszkańców Olity Ričardas Valionis (ur. 1969 r.) oraz Saulius Markaitis (ur. 1975 r.), który trafił za kraty jako morderca 15-letniego mieszkańca Kłajpedy. Sąd Apelacyjny na podstawie najnowszych ustaw karnych orzekł, że skazani na dożywocie obywateli spędzą za kratami po 20 lat. Pozostałą karę obaj odbędą w więzieniu.

W ciągu roku 255 ofiar pożarów

Najczęściej giną na wsi

W 2003 r. na Litwie wybuchło 18 tys. 295 pożarów. Zginęło w nich 255 ludzi (w 2002 r. — 236). Wśród śmiertelnych ofiar jest 13 dzieci (12). Ponadto 229 osób (229) doznało obrażeń na skutek pożarów.

Jak informuje Departament Ochrony Przeciwożarowej i Ratownictwa, w porównaniu z rokiem 2002, ilość pożarów w ubiegłym roku zmniejszyła się o 13,88 proc. (w 2002 r. było 21 tys. 243). W miastach w ubiegłym roku zginęło 89 osób, a na wsi — 166. W Wilnie zginęło 26 osób, w rejonie wileńskim — 15, w Kłajpedzie — 14, w Kownie — 11, w Możejkach — 9, w rejonach orańskim i ignalińskim — po 8, w rejonach wiłkomierskim, solecznickim i łódzieskim — po 7, w rejonach trockim, janowskim, preńskim, kłajpedzkim, telszewskim, szawelskim, rakiskim oraz w Szawlach — po 6.

Na skutek nieostrożnego postępowania z ogniem zginęło 157 osób, w tym 107 w wyniku nieostrożnego palenia, przyczyną śmierci 23 osób była niesprawna instalacja elektryczna oraz naruszenie przepisów użytkowania przyrządów elektrycznych. 20 osób poniosło

Valionis i Markaitis zostali przeniesieni do innych cel, gdzie terminowe kary odbywają niebezpieczni przestępcy.

Rozstrzelano nabywców papierosów

Mieszkaniec Kowna Valionis 12 stycznia 1992 r. w jednej z krajowych gazet znalazł ogłoszenie o skupie papierosów, zatelefonował pod wskazany numer i obiecał pośrednictwo w nabyciu 60 opakowań papierosów wysokiej klasy. Po 3 dniach do Kowna z pieniędzmi przybyli z Olity Virginijus Germanas i Svajūnas Zinis.

Mężczyźni bynajmniej nie podejrzewali, że Valionis, który ich spotkał nigdy się nie zajmował handlem papierosami. Przybysze z Olity bez obawy ruszyli z rzekomym sprzedawcą odległymi uliczkami Kowna. Valionis na krótko się zatrzymał na ul. Zanavykų, aby z

zimną krwią zastrzelić siedzących na przednich siedzeniach samochodu VAZ-21083 Germanasa i Zinisa. Po dokonaniu morderstwa Valionis z kieszeni Germanasa wybrał przeznaczone na papierosy pieniądze (6 tys. USD i 2,5 tys. rubli), dokumenty i oddalił się. Narzędzie zbrodni — pistolet Makarowa — morderca wrzucił do Wilii. Morderca nie zauważył, że w jednej kieszeni Germanasa pozostała notatka ofiary z nazwiskiem, adresem i numerem telefonu rzekomego sprzedawcy papierosów. U Zinisa nic nie zabrano. Później eksperci w jego kurtce znaleźli 8065 USD.

Za zabójstwo Sąd Najwyższy skazał Valionisa 19 stycznia 1993 r. na dożywocie.

Interesowały pieniądze rodziców

Markaitisa Kłajpedzki Sąd Okręgowy na najwyższy wymiar

kary (dożywocie) skazał 18 grudnia 1997 r.

Sąd przyznał, że ten mieszkaniec Kłajpedy wraz z dwoma współnikami — Mariusem Vaišnorasem (ur. 1979 r.) i Aretasem Markaitisem (ur. 1981 r.) 30 listopada 1996 r. w garażu zamordowali 15-letniego Evaldasa. Kumpie sądzili, że rodzice nastolatka ukrywają w mieszkaniu 8 tys. USD, a więc postanowili zabić chłopca i zabrać pieniądze. 15-latkę zastali w garażu przy naprawie motocykla. Udusili ofiarę, zabrali klucze od mieszkania i szukali dolarów. Gdy pieniędzy nie znaleźli, wynieśli różne przedmioty, oszacowane później na 800 Lt.

Na początku maja 1997 r. sąd skazał Vaišnoras i Markaitisa na 10 lat więzienia. Ukrywający się przed tym wyrokiem w Rosji Markaitis pod koniec maja powrócił na Litwę, został rozpoznany na ulicy przez przechodniów. Policja go zatrzymała i stanął przed sądem.



W 2003 r. na Litwie wybuchło 18 tys. 295 pożarów. W których zginęło 255 ludzi wśród śmiertelnych ofiar jest 13 dzieci
Fot. ELTA

śmierć z powodu korzystania z niesprawnych pieców, dwie osoby zginęły z powodu zabaw dzieci z ogniem, a 5 — w wyniku podpaleń.

Najwięcej osób poniosło śmierć w grudniu (31), w styczniu i marcu — 30, czyli w sezonie zimowym, a najmniej (7) — w lipcu.

W ubiegłym roku najwięcej pożarów było na otwartej przestrzeni — 10 tys. 58, czyli 54,98 proc. ogółu pożarów. W porównaniu jednak z rokiem 2002 ilość takich pożarów zmniejszyła się o 14,65 proc. W sektorze mieszkalnym ugaszono 5 tys. 277 pożarów, czyli 28,84 proc. ogólnej ich ilości. W ubiegłym roku ogień zniszczył 1034 budynki, 265 samochodów, 21 tys. 478 m kw. powierzchni mieszkalnej, a ponadto uszkodził 31 tys. 925 m kw. tej powierzchni.

Główne przyczyny pożarów pozostają niezmiennie, a do najczęstszych zalicza się nieostrożne postępowanie z ogniem (69,64 proc.). W dalszej kolejności są naruszenia przepisów korzystania z urządzeń elektrycznych (8,13 proc.), naruszenia przepisów bezpieczeństwa przeciwpożarowego przy korzystaniu z pieców (6,46 proc.), zabawy dzieci z ogniem (3,24 proc.) i inne przyczyny

(5,55 proc.). W ubiegłym roku zarejestrowano 495 podpaleń (2,71 proc.), których ilość, w porównaniu z 2002 r., zmniejszyła się o 18,8 proc.

W 2003 r. wzrosła ilość grupowych wypadków śmiertelnych. W ubiegłym roku na skutek 21 pożarów śmierć poniosły po dwie osoby, dwa pożary odebrały życie trzem osobom, a na skutek dwóch pożarów zginęło

po 4 obywateli.

W 2003 r. strażacy naszego kraju uratowali z pożarów 88 osób, przed pożarem zabezpieczyli 2006 budynków w sąsiedztwie pożaru.

W ciągu ubiegłego roku wymierzono 3884 kary administracyjne za naruszenie przepisów bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz innych.

Wpadka handlarzy papierosami z przemytu

Maskowali białym papierem

Na litewsko-rosyjskim pograniczu w miasteczku Panemunė straż graniczna wykryła magazyn, gdzie handlowano papierosami z przemytu.

Po sprawdzeniu zagrody, znajdującej się tuż nad brzegiem Niemna, w poniedziałek wieczorem w Panemunė przeprowadzono operację. Straż graniczna posiadała operacyjną informację, że w tym miejscu prowadzi się nielegalny handel rosyjskimi papierosami. W piwnicy domu, należącego do 41-letniego R. K., znaleziono 9 000 paczek rosyjskich papie-

rosów. Kartony były owinięte białym papierem. Przypuszcza się, że gdy lód skuł Niemen, przez który przechodzi granica państwowa Litwy z obwodem kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej, przemytnicy wpadli na pomysł maskowania kartonów z papierosami białym papierem pod kolor śniegu. Przedtem, gdy kartony z papierosami transportowano wodą, przemytnicy owijali swój towar czarną folią.

Za nielegalne przechowywanie towaru akcyzowego straż graniczna spisała R. K. protokół o złamaniu prawa administracyjnego.

Kryminały

Leżał na drodze

W rejonie janowskim samochód przejechał leżącego na jezdni mężczyznę. Do nieszczęścia doszło w poniedziałek wieczorem na drodze Jonava-Liepai-Pastraučiai. Kierowca samochodu „Ford Escort”, wyprzedzając inny samochód, nie zauważył leżącego na asfalcie mężczyzny i przejechał go. Ofiara wypadku od doznanych obrażeń zmarła na miejscu. O nieszczęściu policję poinformował sam kierowca „Ford Escort”. Jak informuje policja, na razie tożsamość ofiary nie została ustalona.

Chcieli obrabować pocztę

W Szawlach dwóch zamaskowanych osobników próbowało obrabować pocztę. Wystraszeni alarmem przeciwwłamaniowym rabusie uciekli. Jak informuje policja, w poniedziałek wieczorem próbowano obrabować urząd pocztowy nr 14 przy ulicy Medelyno. Około godz. 18.00 dwóch zamaskowanych mężczyzn weszło do wnętrza i, grożąc pistoletem, zażądało wydania pieniędzy. 53-letnia pracowniczka poczty zdążyła nacisnąć guzik alarmu, który wystraszył rabusiów.

Podrobione euro

W Kretyndze od oszusta, rozpowszechniającego podrobione euro, ucierpieli miejscowi przedsiębiorcy. Mężczyzna zapłacił za nabyty bursztyn fałszywymi banknotami w walucie europejskiej. W poniedziałek do UAB „Esga” przyszedł młody człowiek i złożył ofertę kupna dużej ilości bursztynu. Za 220 kilogramów bursztynu mężczyzna zapłacił 1 900 euro. Później wyjaśniło się, że wszystkie banknoty o nominale 100 euro były fałszywe.

Obrabowali kiosk

Wczoraj rano w Kłajpedzie nieznanymi sprawcy obrabowali kiosk. Według wstępnych danych z okradzionego kiosku na skrzyżowaniu ulic Minijos i Sulupės wśród wielu różnych towarów najwięcej skradziono papierosów. Przypuszcza się, że przestępcy dostali się do wnętrza po złamaniu przeciwwłamaniowych żaluzji. Mimo że w kiosku był zainstalowany alarm, włamanie zauważono dopiero wtedy, gdy do pracy przyszła ekspedientka.

Grozili podpaleniem domu

We wsi Spilgiai w rejonie pokrojskim została obrabowana 80-letnia E. K. Trzech zamaskowanych napastników wyłamało drzwi i, grożąc starszej pani podpaleniem domu, żądało pieniędzy. Wystraszona staruszka oddała złodziejom 1 700 Lt. Oprócz pieniędzy rabusie zabrali również stary zegar.

Policja wyjaśni, czy Šustauskas bił żonę

Napisła skargę

Małżonka kontrowersyjnego posła na Sejm RL Vytautasa Šustauskasa Nijolė zwróciła się na policję ze skargą na męża, od którego doznaje przemocy.

Nijolė Šustauskienė w poniedziałek późnym wieczorem w asyście dziennikarzy telewizyjnych zjawiła się w Głównym Komisariacie Policji Wilna i złożyła skargę na swego słynnego męża. W skardze kobieta napisała, że ciągle odczuwa fizyczną i psychiczną przemoc ze strony małżonka. Po raz pierwszy w sprawie konfliktu rodzinnego policja

interweniowała w nocy z niedzieli na poniedziałek. Wówczas funkcjonariuszy do hotelu wezwał syn Nijolė Šustauskienė z pierwszego małżeństwa, mieszkający obecnie w Niemczech. Mężczyzna powiedział, że poseł bije jego matkę. Do hotelu sejmowego został wysłany patrol policyjny, ale gdy funkcjonariusze przybyli na miejsce, w apartamencie było cicho i ciemno. Policjanci nie zdecydowali się wejść do wnętrza, jednak zatelefonovali na telefon komórkowy Nijolė Šustauskienė. Kobieta wówczas zaprzeczyła, że była bita.

Jak zapobiec urazom na lodowiskach?

Najbardziej cierpią głowa i ręce

Coraz więcej mieszkańców naszego kraju wolny czas spędza uprawiając różnego rodzaju sporty. Aktywność fizyczna — to podstawowy sposób, by zachować zdrowie, ale jednocześnie tworząc mu różnego rodzaju urazy.

Według badań przeprowadzonych w Szwecji co szósty uraz wiąże się ze sportem uprawianym w czasie wolnym.

Czy są bezpieczne?

Wileńskie Centrum Zdrowia Społecznego przeprowadziło badania rozpowszechnienia urazów na ślizgawkach komercyjnych. Zgromadzono dane na temat urazów w ciągu roku na dwóch krytych lodowiskach komercyjnych, „Akropolio ledas” oraz „Ledo rūmai”. Inicjatorzy badań interesowali się również sprzętem używanym na ślizgawkach, ich eksploatacją oraz poziomem przygotowania pracowników do udzielenia pierwszej pomocy. Przeanalizowano zarówno mniejsze jak i większe urazy,

informację zaś czerpano z oddziału traumatologii Wileńskiego Uniwersyteckiego Szpitala Pogotowia Ratunkowego.

W „Akropolio ledas” w ciągu roku zarejestrowano 103 urazy (średnio 8,4 urazów w ciągu miesiąca), w „Ledo rūmai” zaś — 20 (średnio 1,7 w ciągu miesiąca).

Dlaczego jest taka różnica?

Lodowisko „Akropolio ledas” powierzchnia którego wynosi 1200 m kw., posiada nowoczesne wyposażenie, lód jest czyszczony co 45 min, osoby ślizgające się obserwuje 1-2 instruktorów. „Ledo rūmai” posiada dwie areny, powierzchnia każdej z nich wynosi po 1508 m kw. Lód tu jest czyszczony co 1,5 godz. Instruktorzy natomiast „czuwają” nie na arenie, tylko obok niej. Wygląda na to, że ślizgawka „Akropolio ledas” jest lepiej doglądana, tymczasem na niej dochodzi pięciokrotnie częściej do wypadków. Tak duża różnica wynika z tego, że „Akropolio ledas”

odwiedza o wiele więcej ludzi, średnio 306 w ciągu dnia, podczas gdy „Ledo rūmai” — ok. 100 w ciągu dnia w czasie weekendu oraz 30 w dni powszednie. Oczywiście, że tłok najbardziej wpływa na wzrost liczby urazów.

57 proc. wypadków dotyczy kobiety, 4 proc. — osoby w wieku 18-35 lat, 20 proc. — w wieku 7-14 lat, 13 proc. — 35-45 lat, 4 proc. — dzieci do lat 7 oraz 2,4 proc. — osoby w wieku 45-55 lat. Według specjalistów, zima nie ma wpływu na liczbę wypadków na krytych ślizgawkach — o każdej porze roku rejestruje się podobną liczbę przypadków, trochę mniej jest ich latem.

Jak podają specjaliści, najbardziej cierpią głowa i ręce (38,8 proc. wszystkich urazów), trochę rzadziej — nogi (20,4 proc.). Najczęściej dochodzi do złamań (27,6), często się notuje również rany cięte głowy (23,6 proc.), stłuczenia (16,3 proc.), nadwężenia ścięgien (10,6 proc.), rany cięte rąk i nóg (8,9 proc.), wstrząsy mózgu (7,3 proc.), zwichnięcia (5,7 proc.).

Niezbędne rekwizyty — kask i ochraniacze

Osoby odwiedzające lodowiska powinny pamiętać o kilku zasadach:

— Głowę od różnego rodzaju urazów najskuteczniej chroni kask. Szczególnie są zalecane dla osób stawiających pierwsze kroki na ślizgawce, dzieciom, osobom otyłym, w starszym wieku. Tym, którzy z jakichś powodów nie chcą założyć kasku, proponuje się założyć grubszą czapkę.

— Kolana, łokcie również można ochronić zakładając specjalne ochraniacze.

— Naukę jazdy na łyżwach należy rozpocząć w miejscu mniej zaludnionym: np. zamrożonym stawie (oczywiście, gdy grubość lodu jest odpowiednia) czy niezatłoczonej ślizgawce.

— Należy przestrzegać kilku zasad: obserwować otaczających, zwłaszcza osoby nie umiejące jeździć na łyżwach, zawsze im dać wolną drogę.

— Obserwować powierzchnię lodu, omijać nierówności.

Kilka rad dla właścicieli ślizgawek

Spółki świadczące tego rodzaju usługi powinny:

— Stale śledzić liczbę ślizgających się, by na jedną osobę nie wypadło mniej niż 15 m kw. powierzchni areny.

— Osobom początkującym należy wydzielić osobną, izolowaną od ogólnej, powierzchnię.

— Obserwować powierzchnię lodu, natychmiast likwidować wszelkiego rodzaju nierówności.

— Zatwierdzić zasady jazdy na łyżwach, nie tolerować agresywnego zachowania się, zwłaszcza nie wypuszczać na lód osoby w stanie nietrzeźwym.

— Wraz z łyżwami udostępnić wypożyczenie ochraniaczy na głowę, kolana oraz łokcie.

— Wszyscy pracownicy powinni umieć udzielić pierwszej pomocy w razie wypadku, powinni także posiadać niezbędne do tego środki.

Na podstawie informacji Wileńskiego Centrum Zdrowia Społecznego

Wzrosła liczba przeziębień

Grypa panuje w Kłajpedzie

W ciągu ubiegłego tygodnia zwiększyła się zachorowalność na grypę oraz ostre wirusowe schorzenia górnych dróg oddechowych w Wilnie, Kownie oraz Poniewieżu.

Według Centrum Profilaktyki i Kontroli Chorób Zakaźnych, liczba chorych zwłaszcza wzrosła w Poniewieżu, gdzie na 10 tys. mieszkańców zarejestrowano 123,6 przypadków zachorowań na grypę oraz ostre wirusowe schorzenia górnych dróg oddechowych. W tym mieście na choroby przeziębieniowe w sumie cierpiało 1472 osób, w tym 157 (10 proc.) — na grypę. Epidemii grypy ogłasza się, gdy na ostre choroby przeziębieniowe zapada 100 z 10 tys. mieszkańców.

Według danych Centrum Profilaktyki i Kontroli Chorób Zakaźnych, w Szawlach w ubiegłym tygodniu na 10 tys. mieszkańców

przypadło 122,7 zachorowań na grypę oraz ostre wirusowe schorzenia górnych dróg oddechowych, w Kownie — 67,4, Kłajpedzie — 45,5, w Wilnie natomiast — 41,9.

Mimo że zachorowalność na choroby przeziębieniowe w Kłajpedzie się ustabilizowała, w tym mieście notuje się najwięcej przypadków grypy. 376 osobom (43 proc.) z 875 ustalono grypę.

Tymczasem w Szawlach przeważają schorzenia górnych dróg oddechowych. Tu zaledwie trzeciej części chorych ustalono grypę. Również nie grypa, tylko choroby przeziębieniowe przeważają w Wilnie oraz Kownie.

Praktyka Centrum Profilaktyki i Kontroli Chorób Zakaźnych wskazuje, że szczyt epidemii grypy na Litwie przypada zazwyczaj na koniec stycznia i trwa do początku lutego.



Wyhodowane w niewoli łososi zawierają więcej związków trujących niż wyhodowane na wolności. Łososi z europejskich gospodarstw hodowli ryb mają ich kilkakrotnie więcej — podają amerykańscy uczeni w czasopiśmie „Science”. To się staje za sprawą zatrutej przez szkodliwe związki karmy z mączki rybnej oraz oleju. Dotyczy to przede wszystkim znajdujących się w Europie gospodarstw hodowli ryb — zwłaszcza Szkocji i Owczych Wysp — których to produkcję kupuje większość europejskich spółek handlu detalicznego. Na zdjęciu — łosoś sprzedawany na jednym z londyńskich bazarów

Fot. EPA-ELTA

Skuteczny i tani test na chłamydię

Nie tylko w warunkach klinicznych

Międzynarodowy zespół naukowców opracował łatwy w użyciu, szybki i tani test na wykrywanie chłamydii — przenoszonej drogą płciową choroby zakaźnej, prowadzącej u kobiet do niepłodności.

Test „Firstburst” („Pierwszy rzut”) daje wynik już po 25 minutach i może być rozpowszechniany w krajach rozwijających się w cenie nawet 70 centów za sztukę. „Jedną z jego istotnych cech stanowi to, że jest nie tylko szybki i łatwy do wykonania, ale bardzo proste jest pobieranie próbek” — powiedziała Reuterowi kierująca zespołem badawczym dr Helen Lee z uniwersytetu w Cambridge.

Pręcik z substancją testową wykrywa bakterie chłamydii w moczu mężczyzny i ślinie pochwowym kobiet. Test opracowano głównie z myślą o jego stosowaniu klinicznym, ale według dr Lee ostatecznym celem jest umożliwienie samym kobietom dokonywania

badania. Chłamydia jest obecnie jedną z najbardziej rozpowszechnionych chorób wenerycznych.

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w 1999 roku odnotowano około 92 mln nowych jej przypadków. 70 proc. chorych na chłamydię kobiet i 50 procent mężczyzn nie zdaje sobie w ogóle sprawy z zakażenia, nie odczuwając żadnych jego objawów. Bakterie chłamydii można łatwo unieszkodliwić antybiotykami, ale nieleczona infekcja powoduje stany zapalne spojówek i układu moczowego, a w przypadku kobiet schorzenia dróg rodnych i w ich rezultacie niepłodność. Noworodkom, które weszły w kontakt z bakteriami chłamydii podczas porodu, grozi prowadzące do ślepoty zapalenie spojówek oraz zapalenie płuc.

Tylko w Stanach Zjednoczonych bezpośrednie i pośrednie koszty leczenia chłamydii sięgają 3,5 mld dolarów rocznie.

„Liczy się przede wszystkim to,

że test jest szybki i niedrogi. Jeśli mieszka się w kraju, gdzie droga pieszo do szpitala zajmuje kilka godzin lub nawet dzień, jest nader nieprawdopodobne, że pójdzie się tam w tydzień później ponownie, by odebrać wyniki badania” — zaznaczyła Lee.

Twórcy testu prowadzą rozmowy z różnymi firmami farmaceutycznymi, które mogłyby się zająć produkcją i dystrybucją testu. Dr Lee ma nadzieję, że wytwarzanie testu zostanie z czasem przeniesione także do krajów rozwijających się.

Polskie Stowarzyszenie Medyków na Litwie

informuje, że w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, ul. Naugarduko 76, w siedzibie Stowarzyszenia (I piętro) w każdą środę od godz. 16.00 do 17.00 udzielane są nieodpłatne konsultacje profilaktyczne lekarzy Stowarzyszenia.

Szanowni Czytelnicy!

Wraz z wieloma zmianami, które przyniósł nam Nowy Rok, postanowiła nieco się zmienić i odnowić również strona ZDROWIE.

Szanowni Czytelnicy, odtąd zapraszamy Was nie tylko do lektury strony o zdrowiu, ale także do jej współtworzenia. Zachęcamy zatem do przesyłania pytań dotyczących zdrowia oraz opieki zdrowotnej. Wspólnie z medykami będziemy się starali udzielić odpowiedzi na najbardziej nurtujące Was pytania.

Listy należy przysyłać na adres redakcji: „Kurier Wileński” Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius, z dopiskiem ZDROWIE

Licencjonowany salon
PARADIZĖ
Umieszczanie kolczyków
w pępku, nosie, na języku, in.
Tatuaze
Permanentny makijaż
5 lat bez codziennego makijażu
Vilnius, Senamiestis, Totorių g. 15
Tel. (8-5) 261 4120 www.paradize.lt

Restauracja „Pas Juozapą”
w Pašilalčiai zaprasza
na smaczne i tanie posiłki.
Dziecięce święta (do 70 osób).
Bankiety. Prezentacje.
Służbowe obiady.
Wesela.
Vilnius, tel. 230 10 24, kom. 868194134
Pracujemy od godz. 12.00 do 24.00

Stronę przygotowała Edyta Szalkowska



EDUKACJA HUMANITARNA



Miłośnicy kiciusiów i mrużków powinni koniecznie zajrzeć do komputerów na stronę internetową – www.koty.nowiny.pl. Wśród różnych ciekawostek na temat czworonożnych przyjaciół na szczególną uwagę zasługuje rubryka „Bądź Humanitarny!”. Weterynarz Szczepan Kawski zwraca się w niej do wszystkich dobrych ludzi, którym nie jest obojętny los bezdomnych zwierząt. Miłośnicy kociaków znajdą tu niezbędne wskazówki, jak być dobrym i wrażliwym. Zajrzyjcie, może Wam się spodoba i napiszecie coś w niej od siebie.

Czy wiecie, że...

Gdy muzyk naciska klawisze, specjalne młoteczki uderzają w znajdujące się wewnątrz instrumentu struny, które wydają dźwięki:

forte – głośne i **piano** – ciche. Stąd jego nazwa.

Fortepian wynaleziono we Włoszech 290 lat temu.

Pianino to odmiana fortepianu. Jest mniejsze od niego, ma inny kształt i krótsze struny.

REBUSY



DLACZEGO LUBIMY MUZYKĘ?

Trwa karnawał, czas wspaniałych zabaw, potańcówek, balów maskowych i przeróżnych wesołości związanych z porą zimową, czyli śnieżne szaleństwa: kuligi, sanki, łyżwy, narty i nie tylko, bo w ruch idą też tekturki i nawet tornistry, co jest wcale niewskazane! Najczęściej i najlepiej, trzeba przyznać, bawimy się przy muzyce. Jedni z nas lubią skoczną muzykę taneczną, inni lubują się w muzyce poważnej, a co niektórzy uwielbiają

ludową. Muzyka jest i zawsze będzie ważna dla ludzi, ponieważ oddziaływała na nasze emocje. Może nam dawać poczucie relaksu albo podniecać, sprawiać, że jesteśmy szczęśliwi lub jest nam smutno. Nawet jeśli nie potrafimy grać na żadnym instrumencie, możemy odczuwać radość śpiewając i tańcząc w rytmie muzyki. Najwcześniejsza muzyka była grana, by uczcić bogów i uczynić duchy szczęśliwymi. U niektórych plemion to

przeznaczenie muzyki jest nadal najważniejsze. Australijscy aborygeni grali na dudach zwanych „didgeridoo” od tysięcy lat i tak też trwa nadal. W ciągu ostatnich 500 lat najpopularniejszym instrumentem były skrzypce, a więc i muzyka na skrzypce. Współczesna muzyka najczęściej jest grana na instrumentach elektronicznych, które mają mnóstwo sposobów wydobywania najprzeróżniejszych dźwięków.



Wasza Pucutka

KONCERT



Wczoraj wieczorem znajomy pilot zadzwonił do mnie prosto z Okęcia.

– Wiesz, co się stało tutaj przed chwilą?

– Gdzie?

– Na lotnisku.

– Nie mam pojęcia.

– No, więc posłuchaj, wszedłem na wieżę, patrzę uważnie, wzrok w niebo wlepiam, patrzę i własnym oczom nie wierzę, bo wśród obłoków widzę fortepian.

– Co? Co takiego?

– Fortepian widzę.

Buja w obłokach, po niebie leci, skrzydła rozwinął i już łąduje.

A za nim zaraz drugi i trzeci. Leci wiadomość przez megafony:

– Fortepian z Tokio! Z Moskwy!

Z Lizbony!

Wylądował fortepian z Hawany, za chwilę wylądowały następne fortepiany! Fortepian z Rzymu, z Oslo, z Paryża, z Nowej Zelandii, z Grecji; ze Stanów – na własnych skrzydłach wszystkie leciały i przyleciało sto fortepianów. Całe lotnisko teraz wygląda jak jedna wielka muzyczna scena.

– A gdzie piloci?

– Przy fortepianach i wszyscy grają koncert Chopina!

Wanda Chotomska

FRYDERYK CHOPIN

Fryderyk Chopin jest, był i będzie największym i najsłynniejszym kompozytorem polskim, którego sława osiągnęła cały świat... Urodził się Fryderyk Chopin w dworcu w Żelazowej Woli zimą 1810 roku. Trochę to zabawne, ale przez długie lata toczono spory o



dokładną datę jego urodzin. Sam artysta był pewien, że urodził się 1 marca. Tymczasem w odnalezionych po jego śmierci dokumentach odkryto datę 22 lutego. (Mogę się pochwalić, że też urodziłam się 22 lutego, szkoda, że nie mam takiego talentu)... Ojciec wielkiego kompozytora był Francuzem i stąd nazwisko francuskie. Kiedy miał 17 lat, przyjechał do Polski i pozostał tu już do końca życia. Ożenił się z polską szlachcianką i mieli czworo dzieci: syna i trzy córki. W kilka miesięcy po narodzinach syna państwo Chopinowie przenieśli się do Warszawy. W Żelazowej Woli Frycek często spędzał wakacje. Kiedy Frycek był całkiem mały, mówiono o nim „cudowne dziecko”. Nauczył się grać na fortepianie mając cztery lata. W wieku siedmiu lat skomponował pierwszego poloneza. Rok później występował przed samym carem. Frycek był zdolnym uczniem. Świetnie znał francuski, lubił historię, dużo czytał, nieźle rysował. Chopin komponował utwory tylko na fortepian. Pierwszy napisany przez niego utwór to polonez, a ostatni – mazurek. Komponował też nokturny, sonaty, etudy, preludia, fantazje, walce i in. Często przerabiał swoje utwory. Był bardzo pracowity. Koncertował w wielu krajach Europy. W wieku 20 lat wyjechał z Polski i nigdy już do niej nie powrócił. Fryderyk Chopin zmarł na gruźlicę 17 października 1849 roku. Miał 39 lat. Został pochowany w Paryżu. Urna z jego sercem spoczywa w kościele Świętego Krzyża w Warszawie. Nie wątpię, że każdy z Was słyszał – i to niejednokrotnie – wspaniałą muzykę Chopina, którego nazywamy, oczywiście, Szopenem. Może akurat nie każdy wiedział, że słucha Chopina, ale to był On, to była Jego muzyka, która żyć będzie wśród nas zawsze!

Romuald Brazis o losach Uniwersytetu Polskiego w Wilnie

Franchising jako wariant

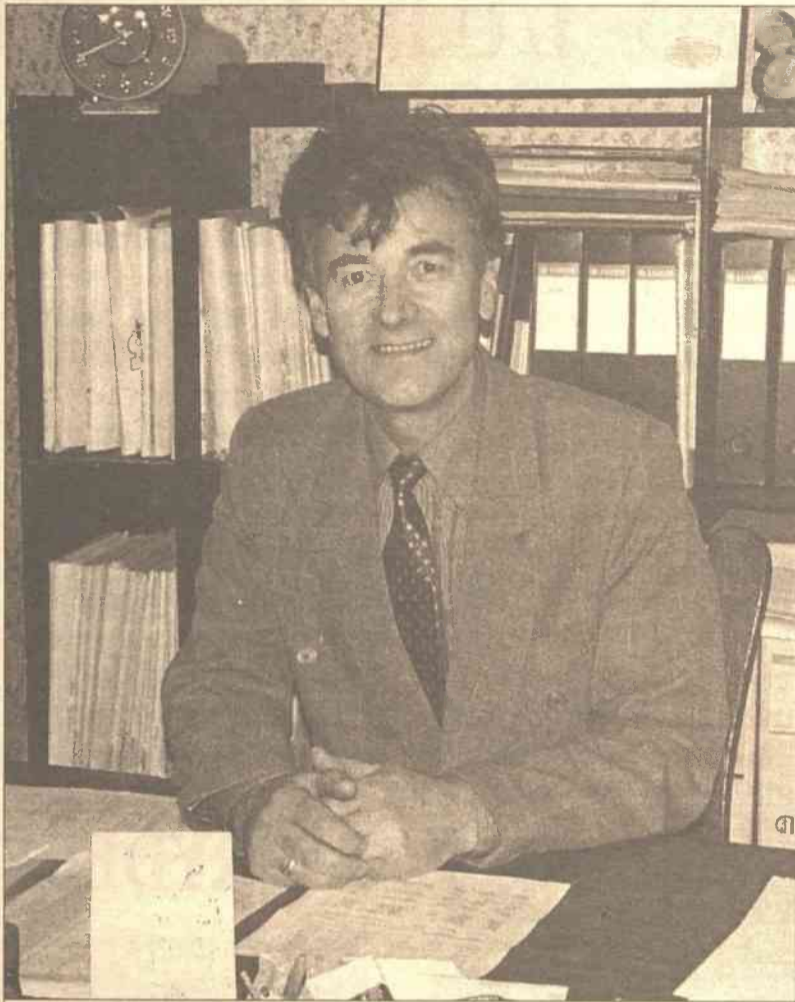
(Dokończenie ze str. 1)

Co dalej?

Należy uzyskać uprawnienia akademickie, łącznie z prawem samodzielnego wydawania dyplomów wychowankom. Kto występuje tu w roli zleceniodawcy polskiej uczelni? Na dobrą sprawę, zleceniodawcą jest młodzież, która wiąże swe plany zawodowe z oświatą polską na Litwie lub z rozwojem stosunków gospodarczych na linii Litwa-Polska. Wyrażanie przez młodzież polską z Wileńszczyzny pewnych aspiracji powoduje też bardzo aktywne przeciwdziałanie tym dążeniom: w postaci odmowy uznania dyplomów chociażby, co bardzo utrudnia start życiowy. Albo w postaci zakazu prowadzenia wykładów w Wilnie. Obecnie musi ta młodzież często wyjeżdżać na sesje do Polski, traci na to dużo środków, odrywa się od stanowiska pracy i rodziny. To jest praktyka jakże daleka od teorii optymalnych decyzji, nie nowa zresztą. Bardzo wielu ludziom u nas, na miejscu, nie dano w przeszłości warunków do normalnego życia i pracy twórczej, również odrzucono dyplomy. Musieli wyjechać. Co poniektóre osoby nie wyszły na tym najgorzej – jak chociażby Czesław Miłosz. Sedno sprawy jednak tkwi w tym, by w warunkach niezbyt sprzyjających dla dzieci tej ziemi znaleźć środki, sposoby i metody kształcenia oraz pracy na miejscu.

Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy optuje za powołaniem w Wilnie filii Uniwersytetu Białostockiego. Jak się ma do tego Universitas?

Dziwi mnie mówienie o „opcji” i pytanie „jak się ma do tego Universitas?” O rozpatrzenie możliwości powołania w Wilnie, na bazie Universitas, filii lub innego rodzaju jednostki zagranicznej zwracałem się, jako rektor Universitas, do Ministra Edukacji Narodowej i Sportu RP jeszcze w 2002 roku, zaraz po ukazaniu się odpowiednio znowelizowanej Ustawy RP. W styczniu 2003 roku otrzymałem przychylną odpowiedź pismem Pani Minister. Nie było jednak filii w prawie litewskim. Prawo to ogłoszono w maju, a praktycznie zaistniało ono 12 września 2003 roku, kiedy ukazała się uchwała wykonawcza rządu RL. W sierpniu 2003 roku listownie, a 19 września 2003 roku osobiście, w składzie delegacji z Waldemarem Tomaszewskim, Michałem Mackiewiczem, Stanisławem Pieszką i Jarosławem Wolkonowskim, podałem do wiadomości Marszałka Senatu RP gotowość współdziałania Universitas w tworzeniu filii. Moje osobiste stanowisko z całą pewnością przyczyniło się tego, że Senat Uniwersytetu w Białymstoku podjął uchwałę o gotowości powołania filii w Wilnie i to we współdziałaniu właśnie z Universitas Studiorum Polona Vilnensis. Jeżeli Państwo Polskie uzna za możliwe i potrzebne mieć w Wilnie filię uniwersytetu, doga-



Ur. w 1942 r. w Podwarańcach pod Wilnem. W latach 1955-59 studiował w Wileńskiej Szkole Pedagogicznej, w 1960-65 – w Instytucie Pedagogicznym w Wilnie. W 1972 r. uzyskał stopień doktora nauk fizyczno-matematycznych. Wykładał na Uniwersytecie Wileńskim i w Instytucie Pedagogicznym. Habilitował się w 1982 r. na Uniwersytecie Wileńskim. W 1990 r. otrzymał tytuł profesora. Odbił liczne staże naukowe w wielu krajach na Zachodzie. Współzałożyciel Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy, dziewięć lat sprawował w nim funkcję prezesa. Współzałożyciel społecznego Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, zarejestrowanego jako Universitas Studiorum Polona Vilnensis, jego rektor od początku istnienia instytucji. Organizator szeregu konferencji pod hasłem „Nauka a jakość życia”. Redaktor i wydawca serii interdyscyplinarnych publikacji naukowych w języku polskim pt. „Studium Vilnense”. Autor ponad 200 prac naukowych. Członek zagraniczny Polskiej Akademii Umiejętności, Światowej Akademii Medycyny im. Alberta Schweitzera, członek Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie.

da się z Państwem Litewskim, wyłoży na to środki (jak, na przykład, wyłożyło na Dom Polski w Wilnie) i to takie, że jakość studiów będzie wysoka, jak w Polsce, a czesne będą zaledwie 500 litów rocznie, to nie ma pytań! Nic lepszego nie bywa. W Ameryce za rok studiów uniwersyteckich płaci się 36 tysięcy dolarów, w Japonii podobnie...

Szkopuł w tym, że nie ma żadnego rzeczowego sygnału, który by świadczył o postępie projektu. Uchwała Senatu Uniwersytetu w Białymstoku została podjęta dopiero 19 listopada ubiegłego roku. Budżet RP na rok 2004 już zamknięty, bez osobnego wiersza na filię, rzecz jasna. Być może jakieś rezerwy? Potrzeba wszak w tym celu zmiany Ustawy RP o szkolnictwie wyższym i to istotnej. Bo wiem dotychczas i polityka była inna: Fundacja RP „Semper Polonia” przyznawała stypendia dla obywateli litewskich polskiego pochodzenia, studiujących w uczelniach litewskich. Pozostaje czekać, zachowując daleko idący optymizm.

Czy istnieją inne możliwości działania?

Są. Rosjanie już te możliwości wykorzystują, od ubiegłej jesieni

rocznie). I w jednym, i w drugim przypadku dyplom wydaje uczelnia zagraniczna, w naszym przypadku – polska.

Czy franchising wyklucza filię?

Nie wyklucza, oczywiście. Może to być forma przejściowa. Jak dowodzi doświadczenie Rosjan, ta forma mogłaby już teraz dawać rezultaty, zwalniając setkę obecnych studentów od uciążliwych i kosztownych wojaży. Tak samo, jak o filii, prowadziłem konkretne rozmowy o franchisingu z kilkoma uniwersytetami w Polsce. Nie wydaje mi się najlepszym wyjściem skupienie się na jednym tylko rozwiązaniu, które może się w końcu okazać niemożliwe. Potrzebna jest gotowość do przyjęcia również innych wariantów i rozwiązań.

Była mowa o uznawalności dyplomów. Czy ta kwestia może być regulowana tylko poprzez umowy bilateralne, czy też istnieje w Unii Europejskiej jakiś mechanizm uniwersalny, w rodzaju przyłączenia się do jakiejś konwencji?

Unia nie kasuje suwerenności państw w tej dziedzinie. Automatycznego uznawania dyplomów na razie nie ma i, jak się wydaje, nie będzie. Z tym należy się liczyć. Na stopień magistra trzeba zgromadzić 300 punktów ECTS (European Credit Transfer System), co oznacza 3000 godzin studiów w audytorium plus sporo jeszcze godzin studiów indywidualnych studenta, na studiach zaocznych – co najmniej 1500 godzin w audytorium, ale więcej – indywidualnych.

Prócz działalności społecznej, nadal z powodzeniem uprawiasz działalność zawodową. Jak sobie z tak wieloma obowiązkami radzisz, jak znajdujesz na wszystko czas i siły?

W pracy naukowej robię to, co powinienem: prowadzę badania, publikuję ich wyniki, biorę udział w konferencjach naukowych, kształcę magistrantów, doktorantów. W poprzednim okresie wypromowałem pięciu doktorów – Azera, Rosjanek i trzech Litwinów, w niepodległej Litwie jeszcze dwóch doktorów nauk – tym razem Litwina i Polaka, ponadto Niemca w Szwajcarii, uczestniczyłem jako recenzent prac doktorskich i habilitacyjnych, również jako recenzent prac naukowych nadsyłanych do publikacji w Institute of Physics w Londynie. Cóż, kiedyś moi starsi koledzy uczyli mnie, teraz ja, w miarę swoich możliwości, ten dług spłacam. Jedynie czas jest tu problemem, ale jest to problem osobisty, problem mojej rodziny, która ma do mnie dostęp mocno okrojony, co nie jest dobre. Jeśli chodzi o kolegów Litwinów, z którymi pracuję, pretensji z powodu mojej aktywności edukacyjnej z ich strony nie mam. Wręcz przeciwnie, wielu traktuje ją ze zrozumieniem. To jest naturalne, jakże inaczej można traktować wysiłki zmierzające do szla-

chetnego celu – edukacji młodzieży?

Wiele dziedzin nauki litewskiej w niepodległym państwie nieomal legło w gruzach. Jak wygląda sytuacja w fizyce półprzewodników, którą reprezentujesz?

Instytut, w którym pracuję, był i nadal jest silnym zespołem naukowym. W latach przemian dokonał się z placówki odsiew kadry technicznej i inżynierskiej. Natomiast kadra naukowa, pomijając tych, którzy poszli do pracy w urzędach ministerialnych i w dyplomacji, trzon ludzi wiernych nauce – pozostał. Na marginesie, fizyka doskonale predysponuje do odpowiedzialnej służby publicznej. W fizyce się mierzy. Zanim się coś powie, starannie wszystko wyważy, a kiedy się mówi, przeprowadza klarowny wywód, z argumentami nie budzącymi wątpliwości. W dodatku, wszyscy fizycy, z racji języka publikacji, posługują się dość swobodnie angielskim. I w końcu, komputery, gdzie indziej stanowiące nowość, u fizyków są od dawna w codziennym użytku.

Był pewien czas, kiedy stawiano fizykom zarzut, że jest ich na Litwie za dużo. Ale kiedy zaczęły się przymiarki do NATO, stamtąd zapytano, jakie nauki są na Litwie najbardziej rozwinięte, czy ktoś już ze strukturami natowskimi współpracuje? Zaczęto się rozglądać i znaleziono takich właśnie wśród fizyków. Przyjechał emisariusz z NATO i prosi, by mu ich pokazano. Przeprowadzono go do naszego instytutu. Wyciągam papiery, że mój doktorant był na stypendium natowskim we Francji, że sam brałem udział w konferencji organizowanej przez NATO.

W twoim przypadku współpraca zagraniczna to nie tylko udział w konferencjach, ale i długie okresy pracy w kilku krajach. Miałeś, o ile wiem, propozycje kontraktów naukowych z wielu ośrodków zagranicznych – i z nich nie skorzystałeś.

Spędziłem rok w RFN, osiem miesięcy prowadziłem badania w Stanach Zjednoczonych. Mogłem tam i dalej pracować, bo rezultaty były. Ponadto nadal mam dobre kontakty z Francją, gdzie byłem niejednokrotnie, z Włochami, Japonią, Indiami i innymi krajami. Osobiście jednak nie jestem zwolennikiem szukania tak zwanych lepszych warunków pracy. Tu jest moja rodzina i nie widzę potrzeby żadnych zmian geograficznych.

Nie byłaby to z pewnością tylko zmiana geograficzna, ale i finansowa – w stronę o wiele bardziej korzystną.

Na pewno tak. Ale mogę też powiedzieć, że satysfakcja z pracy tutaj jest dla mnie zdecydowanie ważniejsza niż warunki materialne za granicą. Miałem propozycje, nawet ostatnio, jednak z nich nie skorzystałem.

Rozmawiał Jan Sienkiewicz

Rajd Dakar 2004 — Polak wyróżniony nagrodą Fair Play

Podzielił się benzyną

Wczorajszy odcinek specjalny (213 km) wygrał Francuz Cyril Despres. Na drugim i trzecim miejscu, ze stratą ponad 10 minut, przyjechali na metę Hiszpanie — Marc Coma i prowadzący w klasyfikacji Nani Roma. Czachor stracił do zwycięzcy 29.08 a Łukasz Kędziński zajął na etapie 45. miejsce, ze stratą 51.12 i zajmuje tę samą pozycję po dwunastu etapach.

Jacek Czachor zajął 17. miejsce na odcinku specjalnym 12. etapu Rajdu Dakar i utrzymał dziesiątą pozycję w klasyfikacji generalnej. Jego młody partner, 21-letni Łukasz Kędziński został wyróżniony nagrodą Fair Play za koleżeńską po-

stawę na trasie. Młody polski motocyklista otrzymał podczas odprawy przed 12. etapem, nagrodę Fair Play — kryształowy puchar i 1000 euro. Jednym z inicjatorów przyznania nagrody był dyrektor sportowy rajdu, Patrick Zaniroli, który widział z helikoptera jak Łukasz Kędziński pomaga innym zawodnikom.

Zaniroli powiedział, że na początku myślał, że to „mirage des sables” czyli fatamorgana. Polski motocyklista podzielił się paliwem z rywalami, którzy utknęli na pustyni, odlewając im benzynę ze swego baku.

„Každy zrobiłby to samo na moim miejscu — powiedział Łukasz

Kędziński — Kiedyś ja też mogę potrzebować pomocy. To jest dla mnie normalne zachowanie, tak mnie uczyli, tak zostałem wychowany.

Wynik nie jest najważniejszy, dla mnie liczy się też satysfakcja z jazdy i to, w jaki sposób się jedzie. Chcę się dobrze czuć w każdej sytuacji. Nagroda jest przyjemna i atrakcyjna, ale nie najważniejsza. Niezależnie od nagród będę zawsze starał się jeździć najlepiej jak umiem i jak się uda — pomagać innym.”

Wyniki odcinka specjalnego 12. etapu (213 km) w kategorii motocykli:

1. Cyril Despres (Francja/KTM) 1:43.13; 2. Marc Coma (Hiszpania/KTM) strata 10.47; 3. Nani Ro-

ma (Hiszpania/KTM) 11.25; 4. Alfie Cox (RPA/KTM) 11.57; 5. PG Lundmark (Szwecja/KTM) 13.07; 6. Pal Anders Ullevalseter (Norwegia/KTM) 14.48; ... 17. Jacek Czachor (Polska/KTM) 29.08; 45. Łukasz Kędziński (Polska/KTM) 51.12

klasyfikacja po 12. etapach:
1. Nani Roma (Hiszpania/KTM) 33:00.13; 2. Richard Saint (Francja/KTM) 10.06; 3. Alfie Cox (RPA/KTM) 28.53; 4. Cyril Despres (Francja/KTM) 33.29; 5. Pal Anders Ullevalseter (Norwegia/KTM) 1:01.43; 6. PG Lundmark (Szwecja/KTM) 1:02.47; ... 10. Jacek Czachor (Polska/KTM) 2:46.56; 45. Łukasz Kędziński (Polska/KTM) 15:38.30

Zidane jest gotowy zeznawać przez telebim

Proces Juventusu

Najlepszy piłkarz świata 2003 roku w plebiscycie FIFA, Francuz Zinedine Zidane jest gotowy zeznawać poprzez telebim w procesie w sprawie doping, który wytoczono działaczom Juventusu Turyn — poinformował jego klub Real Madryt.

Zidane, podobnie jak 19 grudnia, nie przybył w poniedziałek do sądu w Turynie. Real Madryt wysłał list do sędziego Giuseppe Casalbore z wyjaśnieniem, że Francuz, wzywany w charakterze świadka, nie mógł się stawić ze względu na „obowiązki służbowe”. Klub z Madrytu podkreślił jednocześnie, że Zidane, który grał w Juventusie w latach 1996-2001, jest gotowy do współpracy z sądem i że może złożyć zeznania poprzez wideokonferencję, telekonferencję lub bezpośrednio sędziemu w Hiszpanii.

Proces w sprawie doping, wytoczony działaczom Juventusu Turyn, jest pierwszą tego typu sprawą sądową we włoskim futbolu. Na ławie oskarżonych zasiedli zarządzający klubem Antonio Girauda i dr

Riccardo Agricola, szef działu medycznego turyńskiego klubu. Obaj są oskarżeni o czyn zwany we włoskim prawie oszustwem sportowym.

Zarzuca się im stosowanie doping i dystrybucję zabronionych produktów zagrażających zdrowiu zawodników, przepisywanych przez farmaceutę Giovanniego Rossano. Zabronione substancje miały przyspieszać rozwój masy mięśniowej i możliwości fizycznych graczy. Według prowadzącego sprawę prokuratora Raffaele Guariniello, stosowano je w turyńskim klubie od lipca 1994 do września 1998 roku. W tego typu praktyki mieli być zamieszani Włosi Alessandro Del Piero i Gianluca Vialli, Francuzi Zidane i Didier Deschamps oraz wiele innych znakomitości włoskiego futbolu.

Prokurator Guariniello rozpoczął śledztwo po rewelacjach byłego trenera AS Roma Czecha Zdenka Zemanu, który oświadczył publicznie w mediach, że włoska piłka musi „opuścić aptekę”, jeśli chce zachować swe prawdziwe oblicze w przyszłości.



Francesco Totti z AS Romy i Czech Pavel Nedved (z prawej), zawodnik Juventusu Turyn, zostali uznani najlepszymi piłkarzami roku 2003 we Włoszech. Totti triumfował w ankiecie na najlepszego miejscowego zawodnika, a Nedved — zagranicznego. W ankiecie głosy oddało 296 piłkarzy Serie A. Totti wyprzedził Paolo Maldiniego (AC Milan) i Christiana Vieriego (Inter Mediolan). Natomiast Nedved okazał się lepszy od Brazylijczyka Emersona (Roma) i Rumuna Adriana Mutu (Parma/obecnie Chelsea Londyn) Fot. EPA-ELTA

Liga NBA — Ilgauskas rzucił 19 punktów

Zwycięstwo okupione kontuzją

Drużyna Los Angeles Lakers pokonała Cleveland Cavaliers 89:79 w meczu ligi NBA, ale zwycięstwo okupiła kontuzją prawego ramienia Kobe Bryanta. Jeden z najlepszych graczy NBA przebywał na parkiecie tylko 17 minut i w tym czasie uzyskał dziesięć punktów.

Z powodu urazów trener "Jeziorowców" Phil Jackson nie może korzystać z usług dwóch doświadczonych koszykarzy: Shaquille'a O'Neala i Karla Malone'a.

O wygranej Lakers przesądziła dopiero ostatnia kwarta, wygrana przez nich 29:14. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli Gary Payton i "pierzworoczniak" Brian Cook — po 13. Wśród "Kawalerzystów" wyróżnili się nasz Żydrūnas Ilgauskas (19 pkt) i wybrany z numerem pierwszym w drafcie LeBron James (16 pkt).

Koszykarze New York Knicks przegrali u siebie z Dallas Mavericks 121:127 po dogrywce. W barwach nowojorskiej drużyny nie zagrał Polak Cezary Trybański, który został wpisany na listę zawodników kontuzjowanych. Trybański znajduje się w podobnej sytuacji co Maciej Lampe w Phoenix Suns. Obaj po niedawnej wymianie zawodników w tych klubach (zamienili się miejscami) nie mieszczą w 12-osobowych składach i trafili na listę graczy "oczekujących" na grę. W połowie trzeciej kwarty Mavericks prowadzili już różnicą 20 punktów (89:69), a mimo to nie potrafili utrzymać korzystnego wyniku.

Aż dwóch dogrywek potrzebował zespół Memphis Grizzlies do wyjazdowego zwycięstwa z Golden State Warriors 115:113. Najskuteczniejszym zawodnikiem spotkania był Mike Miller z Grizzlies — 24 pkt.

Siatkówka kobiet: Polki nie zagrają w Japonii?

Znikoma szansa

Polskie siatkarki nie zagrają w turnieju interkontynentalnym, który będzie ostatnią szansą na zdobycie kwalifikacji olimpijskiej. Taka jest oficjalna decyzja Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej (FIVB).

Z komunikatu wynika, że w Japonii, w gronie ośmiu drużyn walczących o wyjazd do Aten, zagrają tylko dwa zespoły z Europy — Rosja i Włochy.

Trener Andrzej Niemczyk wciąż jednak wierzy, że sytuacja ułoży się pomyślnie dla jego zespo-

łu. „Mam nadzieję, że nie jest to ostatni komunikat w tej sprawie. Być może za kilka dni FIVB wyda kolejny, radośniejszy dla nas. Europejska federacja wystąpiła o jeszcze jedną szansę dla polskiego zespołu. Jeśli Dominikana taką dostała, to nie można wykluczyć, że my też ją otrzymamy. Trzeba tylko być cierpliwym” — mówi Niemczyk.

Ponoć wiara czyni cuda. Kto wie, może prezydent Ruben Acosta, pan i władca FIVB, zmieni jeszcze zdanie.

Sprintem

• Indie będą się ubiegać o prawo organizacji letnich igrzysk olimpijskich w 2016 roku — poinformował tamtejszy komitet olimpijski (IOA). Olimpiada miałaby się odbyć w Delhi, gdzie sześć lat wcześniej rozegrane zostaną Igrzyska Wspólnoty Brytyjskiej. Nigdy wcześniej żadne indyjskie miasto nie ubiegało się o prawo organizacji igrzysk. Do tej pory Delhi dwukrotnie gościło Igrzyska Azjatyckie (w 1951 i 1982 roku).

• Amerykanka Jennifer Capriati jest kolejną gwiazdą, która nie zagra w otwartych mistrzostwach Australii w tenisie. Z rywalizacji wyeliminowała ją kontuzja pleców. Na tę dolegliwość skarży się ona od listopadowego turnieju mistrzyń. 27-letnia Capriati wygrała w Melbourne Park w latach 2001 i 2002. Przed rokiem była pierwszą w historii Australian Open obrończynią tytułu, która została wyeliminowana w pierwszej rundzie. W rozpoczynających się w poniedziałek otwartych mistrzostwach Australii zabraknie ubiegłorocznej zwyciężczyni Amerykanki Sereny Williams oraz Francuzki Mary Pierce — mistrzyni z 1995 roku.

• Rozstawiony z numerem pierwszym Hiszpan Juan Carlos Ferrero został wyeliminowany w pierwszej rundzie turnieju tenisowego ATP w Sydney. Przegrał on 3:6, 6:7 (5-7) z Australijczykiem Chrisem Guccione. Zwycięstwo odniósł grający z numerem trzecim rodak Ferrero Carlos Moya. Pokonał on 7:5, 6:4 Alexa Bogomolova

• Chiński nastolatek Dong Fangzhuo będzie występował w angielskiej ekstraklasie piłkarskiej. Manchester United zapłaci 3,5 mln funtów szterlingów (5 mln euro) jego poprzedniemu pracodawcy — Dalian Shide — poinformowano na stronie internetowej klubu Premier League. Przewiduje się, że 19-letni Fangzhuo będzie grał w pierwszej drużynie Manchester United od przyszłego sezonu.

• Policja francuska przesłuchała polskiego kolarza Marka Rutkiewicza, "podejrzanego o udział w handlu niedozwolonymi środkami, w który jest zamieszanych wielu członków peletonu" — poinformował wczoraj dziennik sportowy "L'Equipe". 23-letni Rutkiewicz został zatrzymany na paryskim lotnisku Roissy po przylocie z Warszawy, gdzie w sobotę pojawił się na uroczystej gali z okazji plebiscytu Przeglądu Sportowego na najlepszych sportowców Polski. W Paryżu miał przy sobie "podejrzane środki", które znaleziono także w jego domu w Hyeres na południu Francji. Policja potwierdziła te informacje i sprecyzowała, że razem z Rutkiewiczem zatrzymano na lotnisku dwie córki masażysty grupy Cofidis Bogdana Madejaka. Cała trójka przebywa obecnie w areszcie. "Mózgiem" afery ma być właśnie Madejak.

• Kapitan Roman Paszke wraz z 9-osobową załogą szykuje się do opłynięcia globu jednokadłubowym jachtem bez zawijania do portów. Start nastąpi z Zatoki Biskajskiej w połowie lutego. 20-metrowy jacht opuścił w niedzielę port w Gdańsku, ale znajduje się jeszcze na Bałtyku, czekając na przejście sztormu na Morzu Północnym.

OGŁOSZENIA

PRENUMERATA na luty trwa tylko do 20 stycznia!

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 240 Lt (12 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 204 Lt (12 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 60 Lt (12 mies.)

"KURIER WILEŃSKI" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.
Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ "Vilnijos žodis",
bankas „NORD/LB Lietuva“, b.k. 40100, a.s. 44100060879

Wydanie codzienne w księgarniach
"Księgarnia na Rudnickiej" (Rudniką 20), "Elephas" (Olandų 11)
W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)
W szkołach - 14 Lt (1 mies.)
Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce
Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.); 840 PLN (12 mies.)
Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.); 360 PLN (12 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w złotówkach na konto:
VŠĮ "Vilnijos žodis", nr 51124018481111000020760445 Bank Polska
Kasa Opieki S.A. I oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Prenumerata dla czytelników za granicą
Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.); 180 EUR (12 mies.)
Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.); 60 EUR (12 mies.)

Przelewu można dokonać:
Beneficiary's account number: LT224010044100060879
Beneficiary's bank's name: AB bankas "NORD/LB Lietuva"
S.W.I.F.T. AGBL LT 2X
Beneficiary's name: VŠĮ "Vilnijos žodis"
Beneficiary's address: Birbynių g. 4A,
Vilnius 2030, Lithuania

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr.
faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwileński.lt

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW A. ŽUKAUSKASA

(Zam. 121)

Organizujemy kursy kategorii
A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta - autodrom z licencją.

Nowość!

Nauka jazdy w
warunkach ekstremalnych

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;
Vileišio 18; Laisvės pr. 53
Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100
Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717
Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111



Wyrazy szczerego współczucia
prof. dr. hab. Algisowi Kaledzie,
kierownikowi Katedry Polonistyki Uniwersytetu Wileńskiego,
z powodu przedwczesnej śmierci
żony Barbary
składa redakcja „Kuriera Wileńskiego”



Z powodu przedwczesnej śmierci
Drogiej Przyjaciółki
Basi Kaledy
wyrazy głębokiego współczucia
Mężowi oraz Synowi
składa Ludmiła Siekacka



Szanownemu Profesorowi
Algisowi Kaledzie
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
Żony
składają pracownicy Katedry Filologii Polskiej
Uniwersytetu Wileńskiego



ZDROWIE

Z. Montvila wykonuje echo-
skopię serca, brzucha, nerek.
Vilnius, tel. 262 36 53

PRACA

29-letni mężczyzna (wy-
kształcenie techniczne, socjolo-
gia st.) ze znajomością jęz. rosyj-
skiego, angielskiego, francu-
skiego (analiza, inform., kom-
puter) oczekuje propozycji pra-
cy.
Tel. 8 612 32058, Mirosław

Zatrudnię gospozię do pro-
wadzenia domu i opieki nad
dziećmi (4 i 10 lat). Zamieszka-
nie w Warszawie.
Tel. 8 685 14975

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam mleczną i spokoj-
ną kozę. Tel. 235 09 41

Sprzedam nową pralkę „Ry-
ga”, nowy regał „Vilnius 4”
z pięciu części. Tel. 267 27 57

Kupię dawne pocztówki, foto-
grafie, banknoty. Tel. 232 80 93

USŁUGI

Zdjęcia reportażowe na zle-
cenia: wesela, chrzciny, komu-
nie, przyjęcia okolicznościowe.
Jakościowo, pomysłowo i nie-
drogo. Tel. 8 652 07 911

Chcesz komuś zrobić miłą
niespodziankę? Zaproś mnie —
uczciwego, wesołego — ze słowa-
mi poezji i serdecznym uśmie-
chem złożę życzenia z różnych
okazji dla osób w każdym wie-
ku. Vilnius, tel. 247 09 65

RÓŻNE

Klub młodych miłośników
techniki będzie wdzięczny, jeże-
li ktoś sprzeda lub sprezentuje
samochód (ZAZ, GAZ, VOLGA,
MOSKVICZ) do 1970 r. pr.
Vilnius, tel. 8 650 28114

(Zam. 028)

LISENAS PRODUKCJA
CUKIERKÓW
UŽDARŲJ AKCINĖ BENDROVĖ
Vilnius, tel. 265 32 61

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach
FM-105,1 Mhz
audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE

Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód	lekarz psychiatra	Rodzaj pracy	praca w redakcji gazety
Miejsce pracy	Wilno	Wymagania	doświadczenie pracy w dziedzinie reklamy
Wynagrodzenie	według umowy	Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Litowskij Kurjer”
Wymagania	doświadczenie pracy	Informacja	tel. 8 5 212 03 20
Nazwa przedsiębiorstwa	areszt śledczy-więzienie na Łukiszkach		
Informacja	tel. 8 5 261 80 09		

Zawód	dziennikarz
Minimalne wykształcenie	wyższe
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	według umowy
Wymagania	doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Polilogas”
Informacja	tel. 8 5 234 15 71

Zawód	kierowca
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	według umowy
Wymagania	doświadczenie przewozów międzynarodowych, prawo jazdy kategorii C, F
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Visla”
Informacja	tel. 8 5 275 35 87

Zawód	ślusarz samochodowy
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	według wykonanej pracy
Rodzaj pracy	naprawa samochodów ciężarowych
Wymagania	doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Transbaltservice Vilnius”
Informacja	tel. 8 5 230 61 93

Zawód	kierowca
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	według umowy
Rodzaj pracy	przewóz ładunków na Litwie
Wymagania	prawo jazdy kategorii B, C, D, E
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Vilniaus dobilas”
Informacja	tel. 8 5 264 56 55

Zawód	specjalista reklamy
Wyszkolenie	wyższe
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	według umowy

Zawód	geodeta
Wyszkolenie	wyższe
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	800 Lt
Wymagania	3-letnie doświadczenie pracy, obsługa komputera (program „AUTOCAD”)
Nazwa przedsiębiorstwa	przedsiębiorstwo A. Čekauskiene „Minorante”
Informacja	tel. 8 5 240 32 67

Zawód	specjalista regulacji rolnych
Wyszkolenie	wyższe
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 800 Lt
Wymagania	3-letnie doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa	przedsiębiorstwo A. Čekauskiene „Minorante”
Informacja	tel. 8 5 240 32 67

Zawód	menedżer pomaturalne
Wyszkolenie	Wilno
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	według wyników pracy
Rodzaj pracy	rozpowszechnianie kosmetyków do włosów
Wymagania	komunikatywność, prawo jazdy, własny samochód
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Gražviga”
Informacja	tel. 8 5 265 13 97

Zawód	spawacz gazem i elektrycznością
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	według wykonanej pracy
Wymagania	zaświadczenie kwalifikacyjne, doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa	AB „Agrotiekimas”
Informacja	tel. 8 5 230 63 35

Zostanie po mnie uścisk rąk
i uśmiech — ten radości kwiat,
wspomnienie zapomnianych mąk
i stary las, i stary sad

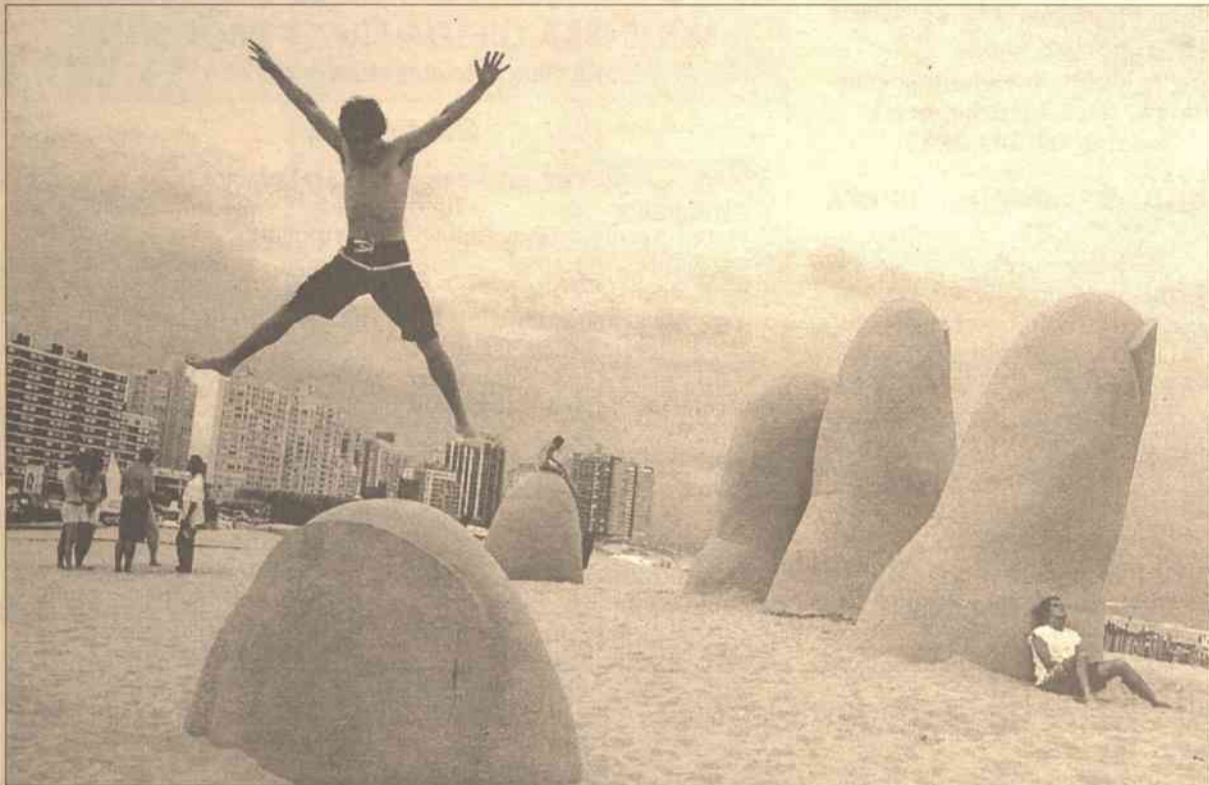
(J. Iwaszkiewicz)

Podzielamy ból i smutek
oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie oraz Bliskim
śp. Michała Wołoszewicza
Dyrekcja oraz grono pedagogiczne
Szk. Śr. im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach



Jesteśmy głęboko poruszeni wiadomością
o śmierci naszej bylej Współpracownicy
ś. p. Barbary Kaledy
Kiedy odchodzą ludzie szlachetni i kochani,
świat staje się smutniejszy.
Z powodu tak bolesnej straty składamy wyrazy żalu i współczucia
Mężowi — Algisowi Kaledzie oraz Bliskim
Pracownicy Polonistyki
Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego





Na wybrzeżu urugwajskiego kurortu Punta del Este powstała monumentalna rzeźba „Palce”. Turyści lubią sobie przy „Palcach” posiedzieć, niektórzy nawet wykonują na rzeźbie skoki a la Malysz
Fot. EPA-ELTA

Słony rachunek za skradziony telefon

Złodziej dzwonił na okrągło

Pewna brytyjska para musi zapłacić 13 600 dolarów rachunku za rozmowy przeprowadzone z jej telefonu komórkowego, który został skradziony w RPA.

Zyg i Rosemary Gregorek mieszkają w Halwill w hrabstwie Devon. Podczas pobytu w Johannesburgu skradziono im komórkę, ale małżeństwo zorientowało się, że nie ma telefonu dopiero po powrocie do Wielkiej Brytanii. Tymczasem firma T-Mobile mówi, że anulowanie rachunku jest raczej mało prawdopodobne.

Skradziony telefon był używany non-stop przez cały tydzień, dosłownie w każdej minucie i dzwoniło z niego między inny-

mi do Pakistanu, Kataru, Senegalu i Etiopii.

Początkowo T-Mobile wysłało państwu Gregorek rachunek na 1300 funtów, ale potem podwyższyło go na 11 529 funta. Operator wyłączył telefon, kiedy liczba połączeń wydała mu się podejrzana, a było to na kilka dni przed tym, jak para zgłosiła zaginięcie aparatu.

Teraz pan Gregorek mówi, że jego ubezpieczeniowa polisa wakacyjna nie pokryje gigantycznego rachunku i dodaje: „Jesteśmy załamani. Nie stać nas na zapłacenie takich pieniędzy. Nie jesteśmy ubodzy, ale to przekracza nasze możliwości”.

(onet. pl)

Uśmiechnij się



Młody lew został przywieziony do ZOO i umieszczony w klatce obok starego lwa. Przyszedł dozorca i staremu lwu rzucił ogromny kawał mięsa, młodemu zaś dwa banany. Rozgoryczony młody lew pyta starego:

— Co to za dyskryminacja, dlaczego ja mam jeść banany?
— To żadna dyskryminacja. Po prostu znowu obcięli budżet i ciebie przyjęli na etat małpy...

Idzie pijak ulicą i co chwila się śmieje, to znowu macha ręką. Podchodzi do niego jaki gość i pyta:

— Z czego pan się śmieje?
— Opowiadam sobie kawały.
— To dlaczego macha pan ręką?
— Bo niektóre już znam.



ELEPHAS

KNYGINAS • KSIĘGARNIA

Vilnius, Olandų 11, tel. 215 30 55, poczta el. elephas@takas.lt

Wśród osób, które nadeślą wypowiedzi na temat:

„Jakie książki chcę znaleźć na półkach księgarni „ELEPHAS?”

zostaną wylosowane 3 nagrody – encyklopedie multimedialne.

Na listy i e-maile czekamy do końca lutego br.



KONKURS

(Zam. 012)

Uwaga na agresywne e-maile od szefów!

Skutek odwrotny od zamierzonego

Szefowie, którzy piszą agresywne e-maile do swoich pracowników, muszą się liczyć z tym, że takie postępowanie wzbudza w personelu „negatywne” odczucia i odnosi skutek odwrotny od zamierzonego.

Z najnowszych badań wynika, że otrzymanie e-maila zawierającego ostrzeżenia lub groźby sformułowane przy użyciu mocnych słów może powodować wzrost ciśnienia krwi mogący prowadzić do poważniejszych problemów zdrowotnych.

Psychologowie z Buckinghamshire Chilterns University College w Anglii wysyłali tego rodzaju e-

maile do studentów w celu poznania ich reakcji. Największy wzrost ciśnienia tętniczego odnotowano, gdy studenci czytali agresywną wiadomość od osoby sprawującej nad nimi władzę zwierzchnią. Różnica w ciśnieniu krwi w przypadku otrzymania ostrzeżenia od osoby używającej łagodniejszych sformułowań była „znacząca z klinicznego punktu widzenia”.

Howard Taylor, jeden z członków zespołu badawczego, mówi, że nadciśnienie wywołane czytaniem agresywnych e-maili może w niektórych przypadkach szkodzić zdrowiu. (PAP)

Premia za wąsy dla policjantów

Respekt i powaga

Policjanci z położonego w środkowych Indiach stanu Madhya Pradesh zyskali nową możliwość podwyższenia swojej pensji: muszą tylko... zapuścić wąsy!

Jak twierdzi policja z indyjskiego dystryktu Jhabua badania wykazały, że policjanci, którzy noszą

wąsy, są poważniej traktowani przez społeczeństwo. Ludzie okazują im również więcej respektu.

Do zapuszczenia wąsów ma zachęcić policjantów kwota 30 rupii (52 eurocenty) miesięcznie. Przeciętą pensją policjanta w Indiach wynosi 5000 rupii (90 euro). (PAP)

Szybkie starzenie się społeczeństwa

Polaków będzie mniej

Za jakieś ćwierć wieku liczba ludności Polski zmniejszy się do 35,7 mln osób, a co czwarta osoba będzie seniorem — prognozuje „Gazeta Prawna”.

Według gazety, Polska wcho-

dzi w okres bardzo szybkiego starzenia się społeczeństwa. Dzieci będzie coraz mniej, długość życia się wydłuży, więcej Polaków wyjedzie za granicę niż przybędzie cudzoziemców, którzy zechcą się

osiedlić w Polsce. Szybki proces starzenia się społeczeństwa już się rozpoczął, ale gwałtowny jego wzrost nastąpi w 2010 r. — przewiduje dziennik. Notowana za paść demograficzna nie jest przypadkowa. Według ekspertów, trwający od kilkunastu lat spadek rozrodności nie wynika jedynie ze zmiany hierarchii wartości rodzin, ich oczekiwań, aspiracji zawodowych i edukacyjnych.

Zjawisko to związane jest także z trudnościami na rynku pracy, zmniejszeniem świadczeń społecznych na rzecz rodziny, brakiem w polityce społecznej filozofii umacniania rodziny i generalnie trudnymi warunkami społeczno-ekonomicznymi. (wp.pl)

Opr. W. D.

Pogoda

Śnieg z deszczem

W połowie tygodnia przewidziane są opady śniegu z deszczem i śniegu. Dziś w dzień należy oczekiwać śniegu, śniegu z deszczem, miejscami marznącego deszczu. Temperatura w dzień od -2 do +3 stopni.

W czwartek śnieg, lokalne zamiecie, temperatura w nocy 1-6 stopni mrozu, w dzień 0-5 stopni mrozu, na wybrzeżu od 0 do 2 stopni ciepła.

Kalendarium

* Środa (14. I) jest 14 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 353 dni.

* Znak Zodiaku — Koziorożec.

* Imieniny: Feliksa, Hilarego, Odon.

* Wschód Słońca — 8.35, zachód — 16.21.

Długość dnia 7 godz. 46 min.

* Księżyc. Pełnia — od 7 stycz-

nia.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 14 stycznia 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn. walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,7086
Dolar australijski	2,1072
1000 rubli białoruskich	1,2499
Dolar kanadyjski	2,1232
Frank szwajcarski	2,2078
Korona czeska	0,1059
Korona duńska	0,4635
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9989
100 forintów węgierskich	1,2822
Juanie chińskie	0,3272
Łat lotewski	5,1202
Korona norweska	0,4013
Złoty polski	0,7356
Rubel rosyjski	0,0937
Korona szwedzka	0,3782
1 mln lir tureckich	2,0251
Griwna ukraińska	0,5077
Korona słowacka	0,0849